

Dzięk

Pomocza

10 stron
cena 10 gr

DRAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Hołd króla Rumunów na Wawelu

Ostatni dzień króla Karola w Warszawie — Król Karól zwiedził fabrykę broni w Radomiu — Gród podwawelski w odświętnej szacie — Królewski wjazd — W pokłonie przed trumną Wielkiego Marszałka

Wtorek, ostatni dzień pobytu króla Karola II w Warszawie był całkowicie pozostawiony do dyspozycji J. K. Mości.

O godz. 12 król Karol II i Wielki Wojewoda ks. Michał udali się do Belwederu.

Król Karol i ks. Michał wpisali się do księgi pamiątkowej Belwederu, po czym udali się na zwiedzenie pałacu. Monarcha Rumunii wraz z synem zwiedzili wszystkie pokoje, w których mieszkał i pracował Marszałek Józef Piłsudski.

Pod zwiedzeniem pokoi muzealnych król Karol udał się również do parku belwederskiego. Dostojni Goście spędzili w pałacu Belwederskim około godziny, po czym odjechali do swej siedziby w Łazienkach.

O godz. 13.30 odbyło się śniadanie na Zamku królewskim, w którym wzięło udział tylko ścisłe grono.

Następnie król Karol II i Wielki Wojewoda ks. Michał przybyli do Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach.

Na zakończenie wizyty Dostojnym Gościom zademonstrowano film, nakręcony podczas niedawnego pobytu w CIWF Wielkiego Wojewody ks. Michała.

Po blisko 40-minutowym pobycie, J. K. M. król Karol II i J. K. W. Wielki Wojewoda opuścili Instytut, udając się z powrotem do pałacu Łazienkowskiego.

Feeria w „teatrze na wyspie”

Pobyt króla Karola w Warszawie zakończony został wspaniałym wieczorem, wydanym przez J. K. Mość w Łazienkach. Na program wieczoru złożyło się przedstawienie w „Teatrze na wyspie”, oraz raut i bal w Pałacu Łazienkowskim.

Przedstawienie w „Teatrze na wyspie” było widowiskiem niezwykle efektownym.

Na program widowiska p. t. „Hej, ty Wiśto” złożyła się suita taneczno-wokalna w wykonaniu zespołu baletowego Opery warszawskiej. Zespół w składzie około 150 tancerzy i tancerek, przy dźwiękach orkiestry symfonicznej, złożonej z 50 osób i chóru, wykonał kolejno szereg tańców polskich, m. in. tańce góralskie, Krakowiaka,

Kujawiaka, Mazura i in. W tańcach wzięły udział wybitne solistki Opery warszawskiej pp. Sławska, Szmołcówna, Kaczmarewiczówna i Szatkowska.

Nieoczekiwanym efektem, który wzbudził powszechny aplauz, było pojawienie się tratwy z 10 flisakami, którzy wiosłując, przepłynęli między sceną teatru na wyspie a lożą królewską.

W pierwszym rzędzie loży królewskiej, wysłanej czerwonym dywanem, zasiedli: J. K. Mość król Karol, Pan Prezydent R. P. z Małżonką, Wielki Wojewoda Michał oraz Marszałek Śmigły-Rydz. Poza tym obecni byli: członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, świta J. K. Mości oraz około 500 zaproszonych gości.

W zakończeniu przedstawienia wypuszczono mnóstwo wielobarwnych ogni sztucznych. Piękne widowisko podkreślała niezwykle pogodna noc, pałac zaś łazienkowski i staw, na którym znajduje się „Teatr na wyspie”, oświetlone były różnokolorowymi reflektorami.

Po przedstawieniu odbył się raut i bal w pięknie oświetlonych świecami woskowymi salonach pałacu łazienkowskiego.

Warszawa (PAT). JKM król Karol opuścił wczoraj Warszawę, udając się do Krakowa, skąd odjedzie dziś wprost do Rumunii.

Pociąg królewski wyruszył o godz. 9.50 do Krakowa przy dźwiękach hymnu narodowego rumuńskiego. W drodze do Krakowa król rumuński Karol II zatrzymał się w Radomiu.

Dostojni goście wśród niemiłkających o-

krzyków wsiedli do oczekujących samochodów i odjechali do fabryki broni. Z królem Karolem jechał Pan Prezydent Rzplitej, zaś Marszałek Śmigły Rydz z następcą tronu ks. Michałem. W fabryce broni powitał do stojnych gości w języku rumuńskim inż. Denk. Następnie rozpoczęto zwiedzanie fabryki, po której króla oprowadzał dyrektor Połdakowski a Pana Prezydenta RP. dyr. Wierzejski. Na zakończenie dyrekcja fabryki wręczyła królowi upominek w postaci rewolweru, zaś księciu Michałowi karabinek w futerał. Powrót z fabryki na dworzec nastąpił o godz. 13.07. Przed wejściem do wagonu górniczy z kopalni Zagłębia Dąbrowskiego z dyr. Gadomskim na czele ofiarowali w hołdzie rumuńskiemu monarche srebrną tarcę, na której dnie wyrzeźbiono w węglu filar i fragmenty pracy górników w kopalni. Po sprezentowaniu broni przez kompanię honorową i przy dźwiękach rumuńskiego hymnu narodowego, pociąg królewski ruszył w dalszą drogę do Krakowa.

Kraków w oczekiwaniu

Kraków (PAT.) Wczoraj na kilka godzin przed przyjazdem króla Rumunii Karola II Pana Prezydenta Rzplitej prof. I. Mościckiego, Marszałka Śmigłego Rydza, Wielkiego Wojewody Michała oraz towarzyszących im osób, pomimo padającego lekkiego deszczu, odświętnie przystrojone ulice miasta zaroily się wioletysięcznymi tłumami publiczności, oczekującej przyjazdu Dostojnych Gości. Wśród tłumów zwracają uwagę

Marsz. Śmigły-Rydz jedzie do Liskowa po dary dla wojska od województwa łódzkiego i Wielkopolski

(ch) Warszawa, 30. 6. (tel. wł.)

W niedzielę, 4 lipca przybędzie do Liskowa Marszałek Śmigły-Rydz, który prócz zwiedzenia wystawy weźmie udział w wielkiej uroczystości przekazania Wojsku darów, ufundowanych przez społeczeństwo województw łódz-

kiego i poznańskiego. To pierwsze w dniu tym przekaże wojsku 36 karabinów maszynowych, Wielkopolska 12 haubic i 4 samoloty bojowe. Na uroczystość tą ściągają wioletysięczne rzesze ludności obu ziem.

Węgry w przededniu zerwania traktatu w Trianon

Mają ogłosić równość zbrojeń i obowiązek służby wojskowej

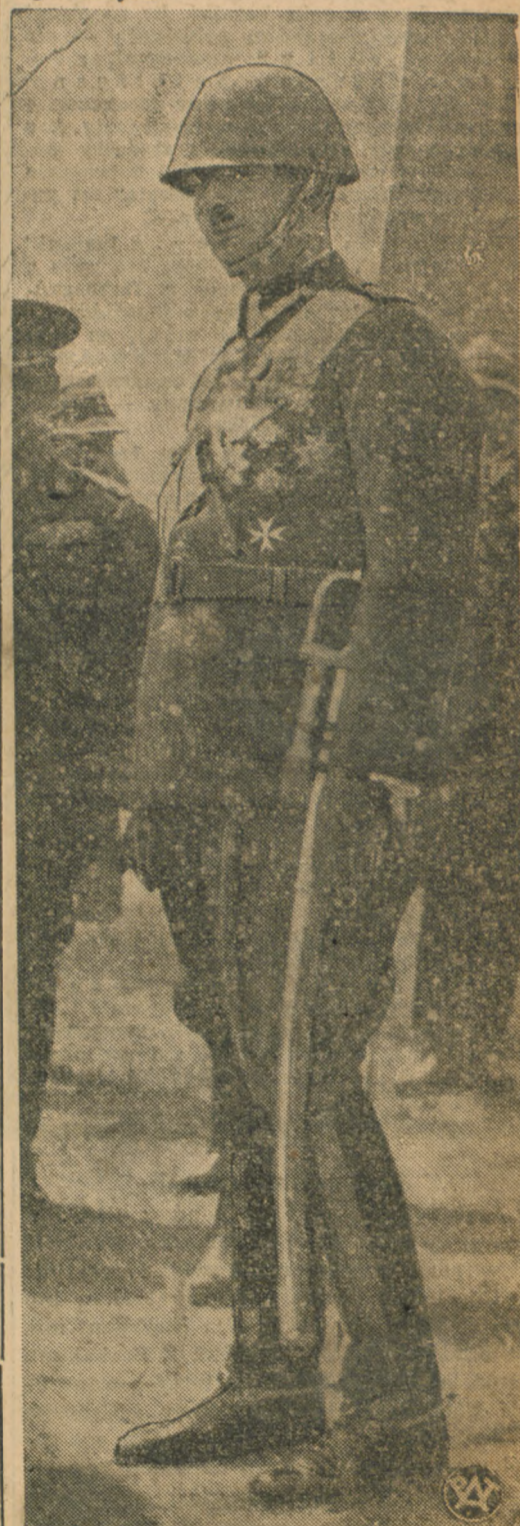
(ch) Warszawa, 30. 6. (tel. wł.)

Coś niezwykłego święci się w Budapeszcie, dokąd udał się z wizytą niemiecki marszałek v. Blomberg. Drogą z Berlina docierają wiadomości, że Węgry są już w przededniu ogłoszenia równości zbrojeń na wzór Rzeszy Niemieckiej z r. 1935. Marsz. v. Blomberg odbył ważne konferencje z premierem Daranym i naczelnym wodzem sił zbrojnych Węgier Suunyijem.

Tu przypominamy, iż na mocy traktatu w Trianon, który pomniejszył granice naturalne Węgier i oderwawszy je od Austrii zarazem ograniczył im prawa do zbrojeń. Węgry mogą posiadać tylko 3 dywizje wojska. W razie ogłoszenia równości zbrojeń przez Węgry, siły wojskowe powiększone zostałyby w ciągu pierwszego okresu do 9 dywizji i odbyłoby to się drogą wznowienia obowiązku powszechnego służby wojskowej.

Jak donoszą z Berlina, Węgry nieoficjalnie są już na tyle uzbrojone, że sformowanie 9 dywizji będzie tylko kwestią formalną. Ponadto jak wynika z doniesień prasy, pomiędzy Berlinem a Budapesztem zawiązuje się ścisła współpraca wojskowa oparta na mocnym przy mierzu. Berlin inspirujący akcję, uważa zapewne obecny moment w Europie za najlepszy do postawienia jej wobec faktu dokonanego.

liczne grupy ludności z bliższych i dalszych okolic w pięknych barwnych strojach regionalnych.



Król Karol II w mundurze pułkownika plechoty wojsk polskich

Dworzec kolejowy w Krakowie tonie we flagach i zieleni. Na peronie widnieje z żywego białego kwiecica upleciony wielki napis „Traiasca Regele Carol II”. Przed dworcem na wyniosłych masztach, ozdobionych u szczytu emblematami państwowymi rumuńskimi i polskimi powiewają chorągwie o barwach polskich i rumuńskich podobnie jak wzdłuż całej trasy t. zw. „Dro

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

So prostu

Bezkarność rodzi anarchię i zbrodnie

Dwunastu przysięgłych w Krakowie opiniowało, że inż. Adamowi Doboszyńskiemu, który przed rokiem zainscenizował „zajazd na Myślenice”, powinno to ująć bezkarnie...

Obwiniony Doboszyński bynajmniej nie negował faktów. Przyznał się do nich. Przyznał, że zorganizował zastęp ludzi, których poprowadził nocą do Myślenic, by rozbroić posterunek policyjny, zawiadnąć gmachem starostwa, naruszyć własność prywatną spokojnych obywateli, czynnie przeciwdziałać organom bezpieczeństwa itd.

Proces zatem opierał się na stwierdzonych, niezaprzeczalnych, najoczywistszych faktach, na udowodnionej kolizji z prawem.

I tym właśnie faktom zaprzeczyli krakowscy przysięgli. Uznali je za niebyłe...

To też zupełnie słusznie zrobił trybunał sądowy, nie biorąc pod uwagę takiego orzeczenia przysięgłych, które nie liczy się ani z faktami ani z prawem. Bo do czego doszlibyśmy, co stałoby się miernikiem sprawiedliwości, gdybyśmy zeszli z drogi przepisów prawa i przekreślali w ocenie winy czy niewinności stwierdzone fakty? Byłaby to droga, wiodąca wzrost do anarchii...

Byliśmy w ciągu ostatnich lat świadkami licznych wykroczeń przeciw ładowi w państwie, licznych prób dywersyjnych przeciw organom bezpieczeństwa. Za pomocą szerepu agitatorów, często z „pieniądze „obcych agentur”, byliśmy świadkami z amieszek po wsiach i miasteczkach. Na ławach oskarżonych zasiadali przeważnie ludzie ciemni, nieświadomi chłopcy, którzy ponosili zasłużoną karę.

Czyżby bezkarnością cieszyć się miał nie parobek wiejski, któremu wpełniło w rękę kół z płotu, by z nim poszedł na posterunek policyjny, nie młodociany robotnik, któremu dano w rękę kamień, by go cisnął w pilnującego porządku policjanta — ale człowiek z „elity” społecznej, z inżynierem, „inteligentem” człowiekiem, który dla walki o swe przekonania i cele polityczne ma do dyspozycji inny przeciwieństwo, niż zdemolowanie siedziby powiatowej władzy państwowej, uzbrojenie „oddziału” chłopskiego w „zdobyte” na posterunku policyjnym karabiny.

Przeciw temu obrusza się nasz instynkt praworządności. A ten instynkt nie pyta o „motywy”, które kierowały p. Doboszyńskim, ani o „cele”, do których jego „ideologia” zmierza. Instynkt ten mówi, że nastąpiłby rozkład w państwie gdyby każdy malkontent — od Doboszyńskiego po wyznawcę komunizmu — próbował urządzić „Myślenice”.

I instynkt ten mówi nam też, że to przecież jest ten sam typ zbrodni, który Polskę przedzoborową doprowadził do upadku... Ze tak samo „motywowali” swe postępek Samuel Zborowski, że z tej samej „racji” pan Łaszczycki podbił swą delię wyrokami sądowymi... Ze jedną z wad narodowych był brak poczucia praworządności, a panosząca się podówczas bezkarność ośmielała ludzi do najstraszniejszych dywersji, rozluźniała więzy państwa i mnożyła bezsilie, z której oczywiście skwapliwie korzystali zewnętrzni wrogowie.

Wskreszenie tych wad, zerwanie na nich — jest niedopuszczalne. Bez względu na to, kto się wprowadzenia tego typu zbrodni dopuszcza: oplacony przez obce agencje żydek - komunistę, podniecony przez agitatora opozycyjnego formalny czeladnik rzemieślniczy, organizujący „oddziały” dywersyjny inteligent.

Bezkarność rodzi — anarchię. A nie po to z takim trudem i takimi ofiarami budujemy silną, praworządność Polskę, by w niej tolerować zakusy anarchii, a w dodatku przyznawać im przywilej bezkarności.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

gi Królewskiej”, wiodącej poprzez ulice Basztową do Barbakanu, Floriańska, Rynek Główny i Grodzką na Wawel. Szczególnie pięknie udekorowany jest Barbakan, w którym dostojnych gości powita prezydent miasta Krakowa dr. M. Kaplicki. Z Barbakanu wśród lasu chorągwi przez udekorowane ulice Floriańska, Rynek Główny i Grodzką dostojni goście i ich orszaki podążą na Wawel w wejścia do którego na placu Bernardyńskim wznosi się wspaniała brama tryumfalna.

Na Wawelu na dziedzińcu Arkadowym, na który wychodzą komnaty królewskie, straż honorową zaciągnął oddział podhalańskiego pułku piechoty.

Pociąg królewski w przejeździe do Krakowa zatrzymał się na krótko w Kielcach.

Na przyjęcie Dostojnych Gości zgromadzili się przedstawiciele władz z wicewojewodą kieleckim Bieniewskim.

Publiczność żywo oklaskiwała wjazd pociągu królewskiego, wiwatując na cześć króla, który ukazał się w otwartym oknie wagonu witając miłym uśmiechem zebr-

ne tłumy. Po chwili postój pociąg ruszył w dalszą drogę do Krakowa. Żegnany owacyjnie przez zgromadzonych przedstawicieli społeczeństwa kieleckiego i młodzież szkolną.

Na przyjęcie Dostojnych Gości dworzec kolejowy w Krakowie był nader pięknie i artystycznie przybrany girlandami z zieleni i kwieciami oraz flagami o barwach rumuńskich i polskich. Wzdłuż peronu wyłożono dywan prowadzący do salonu recepcyjnego przed którym na wielkich draperiach z białego czerwonego sukna widniały herby królestwa Rumunii i Polski.

Punktualnie o godz. 17 przy dźwiękach hymnu państwowego Rumunii zjechał na dworzec pociąg królewski. Kompania hono-

rowa sprezentowała broń. Z wagonu wysiadł JKM Karol w mundurze pułkownika W. P. Pan Prezydent RP, JKW ks. Michał, Marszałek Śmigły Rydz, ministrowie spraw zagr. Antonescu i Beck, minister spr. wojsk. gen. Kasprzycki, oraz liczne grono dostojników państwowych rumuńskich i polskich.

Przy wyjściu z dworca, pod stopy Dostojnych Gości zgromadzona w szpalerach dziatwa w strojach krakowskich rzucała kwiaty. Następnie JK Mość oraz Pan Prezydent RP z towarzyszącymi im dostojnikami, w asyście honorowej dwóch szwadronów ułanów udali się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych, mimo deszczu, wielotysięcznych tłumów pięknie przystrojonymi ulicami do Barbakanu.

W krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów

Kraków, 30. 6. (PAT.) Na dziedzińcu wawelskim w oczekiwaniu przyjazdu Dostojnych Gości ustawiła się kompania strzelców podhalańskich z pocztą sztandarowym i orkiestrą.

Szpalerzy wzdłuż całej trasy, którą przejeżdżał orszak królewski, aż po drzwi katedry zaciągnęło wojsko.

Przed godz. 17-tą u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów wartę zaciągnęli oficerowie. Obok trumny ustawiły się poczyty sztandarowe pułków garnizonu krakowskiego.

O godz. 16.55 przybywa do katedry J. E. Nuncjusz Apostolski Cortesi w towarzystwie audytora nuncjatury ks. Paciniego.

O godz. 17.20 orszak królewski zbliża się do Wawelu. Wojsko prezentuje broń, rozlegają się dźwięki hymnu narodowego rumuńskiego. Wszyscy odkrywają głowy. Poprzedzany przez szwadron ułanów zbliża się orszak królewski. Samochód, na którym widnieją proporce z godtami królewskimi oraz Pana Prezydenta R. P. zatrzymuje się w pobliżu katedry.

Z pierwszego samochodu wysiadają J. K. M. król Karol oraz Pan Prezydent R. P., z drugiego W. K. Michał i Marszałek Śmigły - Rydz. Z dalszych samochodów wychodzą ministrowie Antonescu i Beck, gen. Kasprzycki, członkowie świąty rumuńskiej i polskiej oraz generalicja i przedstawiciele miejscowych władz.

J. K. M. król Karol przyjmuje raport od

40 minut w katedrze wawelskiej

Sprawozdawca PAT. dowiadyuje się następujących szczegółów o pobycie króla Karola w katedrze wawelskiej.

JK. Mość król Karol z górą 40 minut zwiadał katedrę wawelską interesując się poszczególnymi jej fragmentami. M. in. ze szczególnym zajęciem oglądał król pamiątki, mieszczące się w skarbcu królewskim, kaplicę Batorego, kaplicę Zygmuntowską i ołtarz św. Stanisława.

Również z wielkim zainteresowaniem król Karol oglądał wspaniałe sarkofagi królów polskich, mieszczące się w prastarej świątyni wawelskiej.

Po zwiedzeniu katedry Dostojni Goście zeszli do grobów królewskich, gdzie zwiadzając je pozostawali przez dłuższą chwilę.

Po wyjściu z katedry Dostojni Goście oraz towarzyszący im orszak, przeszli na dziedziniec arkadowy, gdzie ustawiona kompania honorowa strzelców, podhalańskich oddała honory wojskowe. Na zamku wawel-

dowódcy kompanii, p. czym w towarzystwie Pana Prezydenta R. P., W. Ks. Michała i Marszałka Śmigłego - Rydza przechodzi przed frontem kompanii honorowej a następnie kieruje się do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

Tutaj król Karol złożył wspaniałą wieńiec z żywych kwiatów na trumnie Marszałka Piłsudskiego.

Jego Królewska Mość pozostał dłuższą chwilę w skupieniu u trumny.

Następnie J. K. M. król Karol i Pan Prezydent R. P. udali się do katedry. W imieniu władz kościelnych król Rumunii i Pan Prezydent R. P. powitani zostali u wrót katedry przez J. E. Nuncjusza Apostolskiego Monsignora Cortesi w asyście rady nuncjatury Monsignora Pacini w szatach kościelnych, którzy towarzyszyli potem Dostojnym Gościom przy zwiedzaniu katedry i grobów królewskich.

Po zwiedzeniu katedry cały orszak udał się do przygotowanych apartamentów na Zamku Królewskim.

skim wciągnięto na maszty flagę królewską oraz flagę Pana Prezydenta RP.

O godz. 20 odbył się na Wawelu obiad z udziałem kilkudziesięciu zaproszonych gości.

Polska i Rumunia jednym narodem przez związek swych serc

Warszawa, 30. 6. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Rumunii Antonescu złożył przedstawicielom prasy polskiej następujące oświadczenie:

„Sojusz polsko - rumuński jest logicznym wynikiem głębokiej zbieżności interesów istniejących między obu państwami. Głębka i silna tych uczuć powszechnych, na których sojusz ten się opiera, otrzymały wspaniałą wyraz w czasie tych niezapomnianych dni, kiedy odczuliśmy naprawdę, że oba narody stały się jednym narodem przez związek swych serc”.

Francja zaciąga miliardowe długi

Niesłuchanie trudna sytuacja finansowa Francji

Paryż (PAT.) Bank Francji został upoważniony do otwarcia nowych kredytów skarbowych do wysokości 15 miliardów fr.

Paryż (PAT.) O godz. 4.30 nad ranem Izba uchwalila pełnomocnictwa dla rządu, odrzucając wszystkie poprawki większością 374 głosów przeciw 206. Chociaż w czasie przemówienia ministra skarbu Bonnet'a socjaliści i komuniści bardzo rzadko reagowali oklaskami, natomiast do gorących oklasków radykałów przyłączała się co chwila

znaczna część prawej strony izby, większość nie uległa ani skurczeniu się na lewej stronie, ani żadnemu rozszerzeniu ku ławom centrowym i prawicowym. Od godz. 2 nad ranem po oświadczeniu komunistów, że głosować będą za rządem kierując się dążeniem do utrzymania w całej pełni frontu ludowego było jasne, że pełnomocnictwa zostaną uchwalone głosami normalnej większości rządowej. Wszystkie incydenty i awantury, jakie wybuchaly na sali między skrajną prawicą a komunistami nie

miały już żadnego znaczenia politycznego. Cała izba była pod ogromnym wrażeniem expose ministra Bonnet'a, obrazującego w bardzo szczerym a nawet brutalny sposób niesłuchanie trudną sytuację finansową.

Jako pierwsze zarządzenie ukaże się prawdopodobnie nowa konwencja między rządem a Bankiem Francji, przyznająca rządowi 10 miliardów nowego kredytu bezprocentowego, która da w ten sposób rządowi płynną gotówkę do dyspozycji na najbliższe płatności. Następnie oczekiwane jest zarządzenie, znoszące ten punkt ustawy monetarnej, który ustalał parytet złoty franka w granicach 49—43 miligramów złota, a które uelastyczni w ten sposób akcję rządu w sprawie uregulowania kursu franka i oswobodził znaczniejsze kwoty z dotychczasowego funduszu wyrównawczego.

Pełnomocnictwa finansowe dla rządu francuskiego

Paryż (PAT.) Izba deputowanych uchwalila pełnomocnictwa finansowe dla rządu 380 głosami przeciwko 228.

Paryż (PAT.) Sprawa pełnomocnictw przechodzi przez senat w sposób niemal triumfalny dla obecnego rządu, a w szczególności dla ministra skarbu Bonnet. Komisja finansowa senatu uchwalila większością 3/4 pełnomocnictwa z tym, że 3-ch senatorów wstrzymało się od głosu, a wśród nich prezes komisji finansowej i b. minister skarbu p. Cailaux oraz twórca polityki deflacyjnej i oszczędnościowej we Francji b. premier Laval.

W kołach politycznych i finansowych oczekują, że w czwartek rano giełda paryska zostanie otwarta i że w ten sposób skończy się 2-dniowy okres niesłuchanego utrudnienia w życiu gospodarczym i finansowym kraju, oraz, że z dniem czwartkowym wygaśnie częściowe moratorium, ogłoszone dla zobowiązań w walutach obcych.

Po kongresie Chrystusa Króla

Poznań (PAT.) Większość dostojników kościelnych z zagranicy opuściła już Poznań. Ks. kard. Innitzer z Wiednia zwiadził jeszcze we wtorek Gniezno w towarzystwie ks. infułata Rucińskiego i swego kapelana. Po bazylice gnieźnieńskiej oprowadził ks. kard. Inni'zera ks. biskup Laubitz. Na-

stępnie zwiadzono kościół św. Jerzego.

Z biskupów zagranicznych pozostali jeszcze w Poznaniu ks. biskup Cobben z Finlandii i ks. biskup Robur z Rumunii oraz wszyscy biskupi polscy, którzy uczestniczą w odbywającym się w dniu dzisiejszym zebraniu episkopatu.

10 tysięcy cyganów będzie w Warszawie obierało króla

Sejm — jakiego w Polsce jeszcze nie było

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.) Nielada sensacja zapowiada się w Warszawie, w której nastąpi w niedzielę uroczysty wybór nowego króla Cyganów. Na elekcję przybędzie — jak obliczają — do 10 tysięcy Cyganów z Polski i wszystkich krajów Europy. W chwili obecnej jest już ich do 4 tysięcy, którzy porozbijali swe namioty na wszystkich przedmieściach stolicy.

Wybór odbędzie się na stadionie Woj-

ska Polskiego. O zainteresowaniu tym niezwykłym aktem, już od wielu razy dokonywanym w Polsce, świadczy zapowiedź przybycia do Warszawy kilkunastu dziennikarzy zagranicznych. Pismo nasze zastąpienie będzie przez naszego sprawozdawcę warszawskiego, który da nam szczegółowy opis przebiegu tej rzadkiej elekcji głowy najbardziej koczowniczego narodu świata.

Katastrofa motocyklowa w Poznańskim

Poznań. (PAT.) Z Nowego Tomysła donoszą: Wczoraj późnym wieczorem wydarzyła się na szosie w pobliżu dworca kolejowego w N. Tomysłu straszna katastrofa motocyklowa. Motocyklista M. Wieczorek, jadąc z nadmierną szybkością i bez światła, wpadł w pewnej chwili z całym impe-

tem na samochód, podążający z przeciwnej strony. W wyniku zderzenia, pasażer Wieczorka, Krawczewski, asystent z N. Tomysła, siedzący na tylnym siedleku motocykla, zginął na miejscu. Wieczorka odwieziono w stanie ciężkim do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Rumunia i Polska na straży pokoju

W przemówieniach toastowych Pana Prezydenta oraz króla Karola, podczas obiadu na Zamku znalazł się znamieny ustęp, zapowiadający podniesienie poselstw obydwóch krajów do rangi ambasad. Jest to fakt dużego znaczenia politycznego.

Polska ustanawiająca ambasadę w Bukareszcie podkreśla niezwykle serdeczną przyjaźń łączącą obydwie narody, a jednocześnie daje wyraz uznaniu mocarstwowego stanowiska, jakie potrafiła sobie zdobyć Rumunia pod wodzą króla Karola. Według przyjętej bowiem w dyplomacji hierarchii posiadanie ambasad przysługuje jedynie mocarstwom, względnie w wyjątkowych wypadkach jest wyrazem szczególnego znaczenia, przywiązywanego przez oba państwa do łączących je stosunków (ma to np. miejsce między Francją i Belgią). — Obydwie te czynniki wchodziły w grę przy przedsięwzięciu decyzji o ustanowieniu ambasady polskiej w Rumunii.

Sojusz polsko - rumuński ma dla obydwóch krajów kapitalne znaczenie. Jest jednym z najistotniejszych punktów w systemie polityki zagranicznej zarówno Polski jak i Rumunii oraz posiada wielką wagę międzynarodową jako główny czynnik stabilizacji pokoju na wschodzie Europy. To znaczenie sojuszu polsko - rumuńskiego wymagało podkreślenia i uwypuklenia przez podniesienie przedstawicielstw dyplomatycznych obydwóch państw do godności ambasad.

Ambasada polska w Bukareszcie będzie pierwszą ambasadą w stolicy Rumunii. Należy jednak przypuszczać, że w niezbyt długim czasie przybędą i dalsze. Będzie to tylko naturalnym wyrazem wzrostu siły Rumunii, która zjednoczona po wojnie światowej pod berłem króla Ferdynanda — pod rządami Karola II w sposób zdecydowany wkroczyła na drogę budowania swej potęgi państwowej i narodowej.

Rumunia ma wszelkie warunki po temu, by sięgnąć do roli państwa wielkiego, do której predysponują jej położenie geograficzne między wschodem i zachodem Europy na skrzyżowaniu ważnych szlaków, jej wielkie bogactwa naturalne, dynamika narodu rumuńskiego i jego prężność demograficzna (obecnie 19 milionów) i wreszcie osoba króla Karola, który potrafi być dla swego kraju nie tylko najwyższym zwierzchnikiem i dziedzicznym monarchą, ale i prawdziwym wodzem.

Rumunia w ostatnim siedmioletniu, od czasu powrotu do kraju króla Karola, na wszystkich polach może się poszczycić wielkimi osiągnięciami. Odnosi się to przede wszystkim do siły jej armii, której król poświęcił główną swą troskę, ale także odnosi się do wewnętrznych stosunków politycznych, w których król potrafił stać się prawdziwym arbitrem i autorytetem nawet dla grup, swego czasu sprzeciwiających się jego powrotowi do kraju, a które on pchnął na tory konsolidacji wewnętrznej. Zasługa króla w tej dziedzinie jest również podjęta z jego inicjatywy i pod jego kontrolą pozostające wielkie dzieło zorganizowania i wychowania całej młodzieży rumuńskiej między 11 a 19 rokiem życia.

Polityka zagraniczna Rumunii, mimo nacisku rozmaitych sił obcych potrafiła ustrzec się przed wszelkimi niebezpiecznymi kombinacjami i zdobyła sobie pozycję niezależną. Rumunia nie jest dziś przedmiotem jakiegokolwiek obcej polityki, jest natomiast przedmiotem polityki własnej, która kieruje się jedynie interesami rumuńskimi. Dziś Rumunia zaczyna już zbierać plony tej ostrożnej i trzeźwej polityki zarówno w postaci zacieśnienia sojuszu z Polską, jak i wzrostu swego znaczenia międzynarodowego.

Polska z radością patrzy na te osiągnięcia swej sojuszniczki i z prawdzi-

„Straż Ojczyzny“ organizacją młodzieży rumuńskiej

Szeroko zakreślony plan wychowania młodego pokolenia naszej sojuszniczki Rumunii

Król Karol II wychowuje osobiście swego syna, następcę tronu Rumunii księcia Michała. Wśród zabudowań pałacu królewskiego w Bukareszcie jest szkoła średnia, do której uczęszcza książę Michał, zasiadając na jednej ławie z synami rumuńskich adwokatów, chłopów, oficerów, robotników i kupców. Należy książę Michał do harcerstwa rumuńskiego, jest zwykłym szeregowym, w szeregu wykonywał przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej i królem Karolem II wszystkie ćwiczenia gimnastyczne i harcerskie, które produkował dziesiątek tysięcy młodzieży rumuńskiej na bukareszteńskim stadionie podczas pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej w Rumunii.

Wychowanie swego syna spragnął bowiem król Karol II z wychowaniem całej młodzieży rumuńskiej, z wielkim ruchem odrodzieńczym tej młodzieży. Ruchem tym król Karol II sam kieruje, sam go również stworzył, nadając mu swoistą odrębną ideologię i organizację.

Przed pięciu laty rozpoczął król Karol II pracę nad utworzeniem społeczno-obywatelskiego ruchu wychowawczego wśród młodzieży rumuńskiej, nadając specjalnie w tym celu stworzonej organizacji nazwę „Straja Tarii“ (straż ojczyzny). Organizacja ta przeprowadziła przede wszystkim sfederowanie już istniejących związków i stowarzyszeń młodzieży takich, jak harcer-

stwo, włościańskie związki sokolskie i tradycyjne „luczników“, dalej organizacji samopomocy uczniowskich, kół samokształceniowych, kółek rolniczych młodzieży wiejskiej itd.

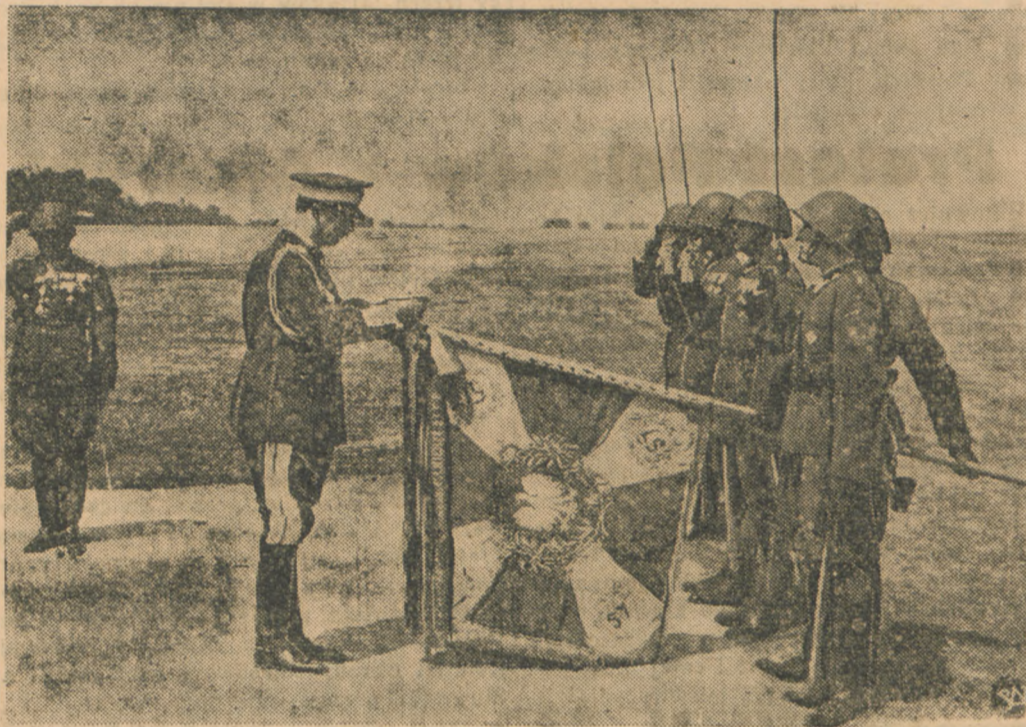
Ruch młodzieży rumuńskiej, kierowany ręką królewską jest ruchem patriotycznym przede wszystkim. Podniesienie kulturalne i cywilizacyjne Rumunii jest jego hasłem i celem naczelnym. Sport, krajoznawstwo, wyszkolenie rolnicze, praca obowiązkowa na drogach, czyszczenie miast i wsi, odczyty, opieka nad starcami i niezamożnymi — wszystko koordynowane i prześwietlone ideą naczelną: — dla Ojczyzny! razem, solidarnie, ramię przy ramieniu!...

Kierownicy — to nauczyciele przeważnie, przy współudziale opieki rodzicielskiej, a w Bukareszcie, przy biurku królewskim sztab oddanych sprawie przyjaciół młodzieży pracuje nad kształtowaniem charakterów blisko dwóch milionów młodzieży w tej chwili już skupionych pod złoto-niebieskimi sztandarami „Straja Tarii“.

Wielki duch odrodzieńczy opanował Rumunię z siłą żywiołu, zapal wspomagany jest mądrą i rozważną decyzją króla, który w szeregi „Straja Tarii“ postawił dziedzica tronu Rumunii, sam stając na ich czele.

Schorzeniem ślepej kiszki zapobiega się przez oczyszczenie jeden do dwóch razy w tygodniu przewodu pokarmowego naturalną wodą gorzką Franciszka-Józefa.

Z pobytu króla rumuńskiego w Biedrusku



Król Karol dekoruje sztandar 57 pp. orderem Michała Walecznego; na lewo stoi i salutuje d-ca pułku płk. Grodzki.

Czeska prasa tubą sowieckiej propagandy

Moralny i ideowy rozkład reżymu sowieckiego usprawiedliwia lojalna Czechosłowacja

Krwawa likwidacja Tuchaczewskiego i 7 generałów czerwonej armii wywołała w całym świecie olbrzymie wrażenie. Cała też opinia europejska zareagowała na wypadki sowieckie w sposób mniej więcej jednolity. Szczególnie silnie wystąpiło to we Francji, i Anglii, gdzie Tuchaczewskiego znano osobiście z jego pobytu w roku ubiegłym na pogrzebie króla Jerzego V w Londynie i z rozmów poufnych jakie przeprowadzał w Paryżu z francuskimi sferami politycznymi i ze sztabem.

Obecnie, jeśli wierzyć oficjalnej wersji sowieckiej, zdrada dotarła do szczytów sowieckiej siły zbrojnej. Jakiż jest wobec tego stan moralny reżymu i czerwonej armii, jeżeli Hitler może z czołowych bohaterów rewolucji zrobić swoich agentów? A jeśli wersja ta, co jest prawdopodobniejsze, jest fałszywa, a egzekucje sowieckie są jedynie wyrazem walki wewnętrznej i krwawych porachunków Stalina, to stan moralny reżymu sowieckiego nie jest bynajmniej lepszy i zarówno do siły jak i zobowiązań sowieckiego państwa nie można mieć żadnego zaufania.

Taki jest mniej więcej tok rozumowania

opinii społecznej, jak i sfer politycznych we wszystkich państwach europejskich.

Natomiast prasa „najdemokratyczniejszego kraju“ jak nazywają Czechosłowację Czesi uważała za stosowne rozplątać wad się w pochwałach na temat walki Stalina z opozycją. „Ceskie Slovo“ pisało: „Rząd sowiecki rozumie, że w stosunku do wewnętrznego wroga należy działać stanowczo. Rząd sowiecki prowadzi politykę, która odpowiada realnym potrzebom kraju. Wypadki w ZSSR mówią o sile i popularności sowieckiego reżymu“.

Półoficjalny organ czeski reprezentujący opinię czeskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych „Prager Presse“ pisał: „Ludowy komisarz spraw wewnętrznych, Jeżow prowadzi energiczną i bezlitosną walkę zmierzającą do oczyszczenia ZSSR od wrogów. Osądzono ostatnio grupę oficerów. Jasnym jest, że siła czerwonej armii wcale po tym wyroku nie osłabnie i nie zmniejszy się, a proces ten oczyści ZSSR i zjednoczy jego aparat kierowniczy“.

„Pravo Lidu“ komentowało wypadki w ten sposób: „Wiemy o tym dobrze, że agenci japońscy i hitlerowscy starają się

wszystkimi siłami przeniknąć do organizmu sowieckiego. Równocześnie walka wszystkich faszystów przeciwko t. zw. niebezpieczeństwu bolszewickiemu ma na celu nie niszczenie komunistycznej idei, lecz jedynie uderzenie w Związek Sowiecki“.

Nie cytujemy prawie identycznych opinii innych organów czeskich, od których oczywiście w sposób kraincowy różniły się komentarze prasy sowieckiej. Dodamy jeszcze, że propagandowa agencja praskiego Ministerstwa spraw zagranicznych „Ceps“, która usłuźnie rozsyła za darmo swój serwis artykułowy prasie polskiej, zamiast swego komentarza uważała za stosowne przytaczać obszernie rezolucje „przeciw zdradcom“, jakie zapadały na rozmaitych zgromadzeniach w Sowieciech.

Stosunek Pragi do ostatnich wydarzeń sowieckich, które przecież otworzyły oczy nawet najbardziej zapalonym przyjaciółom ZSSR na zachodzie Europy, wykazuje wyraźnie jak dalece Czesi związali się z Sowieciami, jak dalece organy stały się tubą sowieckiej propagandy a polityka Pragi uzależniła się od Moskwy.

wym zadowoleniem daje im wyraz podnosząc swe poselstwo w Bukareszcie do godności ambasady.

Zacieśnianie coraz ściślej i serdeczniejsze więzów pomiędzy Rumunią i Polską ma praktycznie niezmiernie ważne znaczenie. Jest ono czynnikiem gwarantującym stabilizację stosunków politycznych w tej części Europy, a jednocześnie najwymowniejszym i najbardziej przekonującym czynnikiem pokoju, opartym

na potęgę militarnej obu państw. — Dlatego też podniesienie poselstwa do godności ambasady jest dalszym mocnym ogniem, spajającym wielkie dzieło pacyfikacji ogólnoeuropejskiej.

Rumunia i Polska na straży pokoju w Europie — hasło, które w życiu międzynarodowym posiada realną wymowę i które przez wizytę króla Karola II w Polsce nabrało specjalnego znaczenia

POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bież. i telefonami, blisko Dworca Główn. w Warszawie

W HOTELU ROYAL

ul. Chmielna nr. 31
Kawiarnia. Bezpłatny garaż

Dalsze protesty

w sprawie samowolnego przesunięcia trumny Marszałka Piłsudskiego w katedrze wawelskiej

Mimo że już upłynęło szereg dni od samowolnego przesunięcia trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego, mimo że wizyta królewska w Polsce i szereg innych aktualnych wydarzeń wysunęło się na czoło zagadnień dnia, bolesna sprawa nie ucichła

i jest nadal powodem licznych rezolucji, potępiających samowolny krok ks. metropolity krakowskiego. Podajemy poniżej szereg najważniejszych głosów w tej sprawie.

Spokojny a stanowczy protest Związku Filaretów

Związek Filaretów nadesłał do redakcji Pat-a następujące oświadczenie:

„Postępek ks. metropolity krakowskiego w sprawie przeniesienia zwłok Marszałka Józefa Piłsudskiego, nie liczący się ani z uczuciami narodowymi, ani z wolą i powagą Głowy Państwa i Rządu, zaznaczający niezależność władzy kościelnej od władz państwowych, wywołał oburzenie społeczeństwa, zranionego w swych uczuciach i spowodował protest przeciwko jaskrawemu nieposzanowaniu władzy Państwa Polskiego. Zdaniem nie jest niestety faktem osobnym w postępowaniu przedstawicieli Kościoła wobec Państwa, lecz jednym z wielu podobnych objawów powtarzających się na przestrzeni naszych dziejów.

Walny zjazd delegatów Związku Filaretów, obradujący w dniu 27 czerwca 1937 r. w Warszawie na podstawie powyższych stwierdzeń, uważa za swój nakaz obywatelski zwrócić uwagę właściwych czynników w państwie na konieczność zmiany istniejącego stanu prawnego w sposób, któryby wykluczał na przyszłość możliwość wyzyskiwania przez kogokolwiek stanowiska kościoła katolickiego lub uzurpowania przez Kościół i jego przedstawicieli nadrzędnego znaczenia w państwie i osłabienia zasady suwerenności Państwa Polskiego.

Zwołać sesję nadzwyczajną Izby!

W sali posiedzeń Rady Miejskiej we Lwowie odbyło się zebranie grupy regionalnej posłów i senatorów. Przewodniczył wice-marszałek Schaezel, prezes grupy. Zebranie uchwaliło następującą rezolucję w sprawie postępowania metropolity krakowskiego Sapiehy:

„Grupa regionalna posłów i senatorów województwa południowo-wschodniego dając wyraz wzburzeniu aktem samowoli ks. metropolity Sapiehy, który obraził uczucia narodu przenosząc samowolnie szczątki Józefa Piłsudskiego, a uczynił to wbrew woli Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz bez powiadomienia i zgody rodziny, postanawia dla uzyskania zadośćuczynienia oraz rekojmi, że tego rodzaju wypadki nie będą się mogły powtórzyć, zwrócić się do posłów i senatorów R. P. z propozycją ogłoszenia w trybie art. 36 ustawy 1 Konstytucji wniosku do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarcie sesji nadzwyczajnej, celem uchwa-

Roosevelt kandydować będzie nadal na fotel prezydenta

Na terenie Harrisburg (w Pensylwanii) partia demokratyczna prowadzi już obecnie szeroką propagandę wysunięcia w r. 1940 kandydatury Roosevelta na prezydenta. W ten sposób Roosevelt kandydowałby kolejno po raz trzeci na stanowisko prezydenta. Historia Stanów Zjednoczonych nie zna podobnego wypadku, to też przypuszczać należy, że akcja partii demokratycznej spotka się ze sprzeciwem.

Tuchaczewski był imperialistą rosyjskim i nienawidził żydów

Moskiewski sprawozdawca „Petit Parisien” nadesłał dłuższe sprawozdanie o planach i zamiarach rozstrzelanego marszałka Tuchaczewskiego. Artykuł ten kończy się nast. wywodami:

„Jako antysemita, nacjonalista oraz rosyjski imperialista, Tuchaczewski podziwiał dyktaturę rasistowską Hitlera, a jako syn Włochki — miał wiele sympatii dla Mussoliniego. Nienawidził Anglii, jako odwiecznego wroga Rosji, z zadowoleniem rejestrując potknięcia się imperialnej polityki wielkobrytyjskiej w Egipcie, Indiach oraz na Dalekim Wschodzie.”

lenia ustawy upoważniającej Prezydenta R. P. do wydania w zakresie oznaczonym art. 55 ust. 1 Konstytucji, dekretów niezbędnych dla załatwienia powyższej sprawy, a wymagających wprowadzenia zmian w obowiązującym ustawodawstwie.

O zapewnienie spokoju prochom Komendanta po wieczne czasy

Dnia 28 czerwca obradował w Warszawie w teatrze Wielkim zjazd Koła Żołnierzy 6-go baonu Pierwszej Brygady Legionów Polskich, który uchwalił jednogłośnie następującą rezolucję:

Protest Polaków z Ameryki

Również ośrodki polskie za granicą boleśnie odczuły zniewagę wyrządzoną pamięci Marszałka Piłsudskiego przez arcybiskupa Sapiechę, czego wyrazem jest następujący telegram Polaków amerykańskich wysłany z Chicago:

Niżej podpisane organizacje polsko-amerykańskie składające się z obywateli polskich i Amerykanów polskiego pochodzenia niniejszym zgłaszają najostrejszy protest przeciwko karygodnemu samowolnemu usunięciu przez arcybiskupa Sapiechę drogiego zwłok Wielkiego Marszałka i Wodza Narodu z grobów królewskich. Oburzający ten wybrzyk piętnujemy jako karalną obrazę Majestatu Rzeczypospolitej, obrazę najświętszych naszych uczuć i całej ludzkości. Wara komukolwiek bądź lekceważyć świę-

„Żołnierze 6-go baonu Pierwszej Brygady Legionów Polskich, zgromadzeni na zjeździe w Warszawie, najboleśniej dotknięci pogwałceniem spokoju prochów Komendanta przez bezprzykładną samowolę metropolity krakowskiego Sapiehy, zwracają się do Rządu R. P. o zastosowanie najostrejszej kary w stosunku do winnego obrazy uczuć narodowych i Majestatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Pragnąc zapewnić prochom Komendanta spokój po wieczne czasy, prosimy Rząd R. P. o objęcie pieczy nad grobami na Wawelu.”

15-minutowy strajk protestacyjny

Stanisławów. (PAT) W związku z samowolnym przeniesieniem zwłok Marszałka Józefa Piłsudskiego przez metropolitę krakowskiego Sapiechę, robotnicy i pracownicy trzech tartaków w Dolinie na znak protestu przeprowadzili strajk demonstracyjny przez 15 minut.

Strajk odbył się w największym skupieniu i spokoju.

tości narodowe, wara niegodnym rękami od trumny Ojca Narodu. Ci z nas, którzy są obywatelami polskimi domagają się stanowczo, aby Sejm i Rząd uwolnili Wawel i groby królów i wodzów Narodu z pod zakrytej kurateli, by nie podlegały nadal nie poczytalnym zachciankom przygodnych biskupów.

Związek Narodowy Polski, Jan Romaszkiwicz, prezes, Związek Kół Małopolskich, Stanisław Piotrowicz, prezes, Związek Śpiwaków Polskich, Władysław Panka Okręg Weteranów Armii Polskiej, Adam Trygar, komendant, Liga Polskich Kobiet, Eleonora Paradzińska, prezes, Koło Odczytowe im. Piłsudskiego, Związek Obrony Narodowej, Komitet Obrony Narodowej, prof. dr. K. A. Żurawski, prezes.

Herbaty Kozakowskiego — rozkosz smakowit!

Cała Rumunia zasłuchana w wieści z Polski

Bukareszt (Pat). Pisma rumuńskie w dalszym ciągu zamieszczają bogato ilustrowane reportaże z przebiegu uroczystości w Warszawie i Biedrusku.

Półurzędowa „Independence Roumaine” poświęca niemal cały numer sprawozdaniom z uroczystości na cześć króla i wojewody Michała i zamieszcza na naczelnym miejscu fotografię króla Karola obok Pana Prezydenta i Wielkiego Wojewody.

„Ordinea” pisze: W mundurze pułkownika armii polskiej monarcha zasiadł do

śniadania z oficerami pułku, którego chorągiew udekorował orderem Michała Walecznego. Król Karol i w. ks. Michał witani są w Polsce z wzruszającym zapalem oraz entuzjazmem rodzącym się w głębi duszy szlachetnego i walecznego narodu polskiego. Przyjaźń polsko-rumuńska opiera się dziś na gruntownych podstawach.

„Capitala” pisze, że król Karol przyglądał się manewrom wojskowym w Biedrusku z dużym zachwytem. Manewry te podobnie jak defilada warszawska stwierdzi-



Co podkopuje powagę Państwa i Kościoła?

Zarząd główny Związku Seniorów Organizacji Młodzieży Narodowej i Związków Polskiej Młodzieży Demokratycznej Szkół Wyższych R. P. nadesłał nam następujący komunikat:

— Zarząd główny Związku Seniorów Organizacji Młodzieży Narodowej i Związków Polskiej Młodzieży Demokratycznej Szkół Wyższych R. P. podziela powszechne oburzenie społeczeństwa polskiego z powodu postępków księcia metropolity krakowskiego Adama Sapiehy, widząc w tym postępku brak poszanowania dla spokoju szczątków pośmiertnych Wielkiego Marszałka, oraz karygodne lekceważenie woli Głowy Państwa, reprezentującego godność narodową i działającego w interesie Rzplitej.

Postępowanie takie ze strony dostojnika duchownego jest wielce szkodliwe dla Państwa, a przy tym podkopuje powagę Kościoła.

Obniżenie ceny zapalek normalnych i t. zw. „kresowych”

Z dniem 1 lipca r. — jak doniosła Agencja „Iskra”, nastąpi obniżenie cen zapalek o 20 proc. Obniżka ta dotyczyć będzie zapalek normalnych o zawartości przeciętnie 48 sztuk w pudełku oraz t. zw. zapalek „kresowych” o zawartości przeciętnie 24 sztuki w pudełku.

Cena hurtowa zapalek zostanie obniżona w ten sposób, aby umożliwić obniżkę ceny detalicznej, płaconej przez konsumentów: zapalek normalnych na 8 groszy za pudełko o zawartości przeciętnie 48 sztuk i t. zw. zapalek „kresowych” na 4 gr. za pudełko, zawierające przeciętnie 24 sztuki.

Troska o los dziatwy polskiej w Niemczech

Berlin. W ub. tygodniu odbyło się Walne Zebranie Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech, na które przybyli delegaci ze wszystkich terenów Rzeszy.

Pod przewodnictwem ks. Patrona Dr. Bolesława Domańskiego zjazd wysłuchał sprawozdań Rady Naczelnej oświeceniowych dzisiejszy stan szkolnictwa polskiego w Niemczech. W dyskusji delegaci dali wyraz troski o los dziatwy polskiej wobec rozlicznych przeszkód, na jakie natrafia rozwój naszego szkolnictwa. Ostro wypowiedzieli się delegaci o akcji „Bund Deutscher Osten”, która szczególnie na terenach autochtonnych przybiera rozmiary zatrważające. Po wyborze członków Rady Naczelnej oraz załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych zebrani przyjęli rezolucję treści następującej:

„My, delegaci Towarzystw Szkolnych wszystkich terenów Rzeszy zamieszkałych przez Polaków zgromadzeni na Walnym Zebraniu Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech,

po wzajemnym zapoznaniu się z położeniem szkolnictwa polskiego Rzeszy jesteśmy zmuszeni stwierdzić publicznie, że stan szkolnictwa polskiego w Niemczech powoduje ogólną troskę, gdyż obejmuje znikomą odsetkę dzieci polskich w Niemczech,

że powodem tego stanu jest bezwzględnie nieprzychylnie stanowisko otoczenia niemieckiego (akcja „Bund Deutscher Osten”),

że utrzymanie dotychczasowych stosunków doprowadzić musi do wynarodowienia dziatwy polskiej w Niemczech.

Świadomi tego wszystkiego uchwalą jednogłośnie zwracamy się do Naczelnej Organizacji ludności polskiej w Rzeszy Związku Polaków w Niemczech, aby podjął nadzwyczajne wysiłki zmierzające do zasadniczej zmiany istniejących warunków.”

Po Walnym Zebraniu odbyło się zebranie Rady Naczelnej, na którym wybrano nowy Zarząd w dawnym składzie

ly wyjątkowo poziom wykształcenia armii polskiej.

„Porunca Vremii” pisze: Wspaniała i wzruszająca parada wojskowa sprowadziła tysiączne tłumy ludności, które manifestowały z całą szczerością i zapalem na cześć monarchy zaprzyjaźnionej Rumunii.

„Bunavestire” podkreśla znaczenie faktu stworzenia ambasady, podkreślając, że wywołał on duże wrażenie za granicą.

„Viitorul” organ rządowy w artykule wstępnym pisze: „Wizyta J. K. M. Króla Karola w Polsce przez swój charakter i przyjęcie, które zgotowano monarche na zlece mi polskiej jest

wydarzeniem historycznym”

W innym artykule poświęconym armii polskiej „Viitorul” pisze: „Wielka rewia wojskowa w Warszawie i manewry w Biedrusku były wielkim i wspaniałym pokazem armii polskiej. Pokaz ten pozwolił J. K. M. stwierdzić z podziwem, że armia polska jest potężnym, imponującym i sprawnym narzędziem obrony. Monarcha miał możność podziwiać doskonałą postawę i wspaniałe wykształcenie żołnierza polskiego.”

„Porunca Vremii” w innym artykule p. t.: „Czego uczy nas Polska” omawia obszer nie walkę Polaków o niepodległość i pisze: „Od roku 1920 dokonano w Polsce imponującego dzieła konsolidacji i zjednoczenia. Po rozbiciu armii bolszewickiej Wielki Twórca Nowej Polski ze swymi żołnierzami, na których czeluści stoi obecnie Marszałek Smigły Rydz nadali państwu polskiemu charakter narodowy, dzięki czemu naród polski ponosi na rzecz swej armii z wielkim heroizmem cywilnym wielkie ofiary.

„Lupta” nazywa pokazy wojskowe w Warszawie i w Biedrusku kulminacyjnymi chwilami pobytu króla Karola w Polsce.

J. J. PELCZYŃSKI

Piwnice Ajanta i Ellora w Indiach

(Od naszego korespondenta specjalnego, pocztą lotniczą)

Ajanta Caves, (Hyderabad) w czerwcu.

Kiedy nasi przodkowie włóczęgowali jeszcze po lasach Europy, Indie miały już dojrzałą cywilizację, prosperujące miasta, kwitnącą kulturę. Dwa tysiące lat przed narodzeniem Chrystusa, indyjscy astronomowie dokładnie obliczyli podział roku słonecznego, Hindus Mayo uzupełnił grecki system arytmetyki wielkim odkryciem: znalazł on ZERO, tak niezbędne do funkcjonowania naszego systemu dziesiętnego. Matematycy indyjscy znali dawniej niż my system arytmetyki z ułamkami, algebrę i

etc. Słońce miało najwięcej reprezentantów: Savitri, Surya Vishnu i inni. Początkowy obrządek religijny był prawdopodobnie dość prosty: polegał on na modłach i libacjach, oraz votach, czyli ofiarach na cześć tych bogów (funkcja najważniejsza), dla zaskarżenia sobie boskich łask i klemencji.

Szybko jednak kasta sług bożych, Brahminów, spostrzegła się, że z nieco większej komplikacji i szczegółowości obrządków można uzyskać sytuację bardziej uprzywilejowaną. Wypracowano więc niesłychanie skomplikowany rytuał skutecznego modlenia się.

We wszystkich rytuałach i w każdej procedurze istnieje pewna doza niesprawiedliwości prowadząca do nadużyć: tak kasta Brahminów powoli zdobyła dla siebie monopol znajomości rytuałów religijnych i dystrybuowania łask bożych. Dla większej powagi nie posługiwano się językiem ludowym, lecz specjalnym, językiem uczonych: Sanscrit'em. Powoli ze sług bożych Brahmini stali się poskromicielami bogów, ujarzmiając ich według własnej woli... tak, że wystarczyło „zjednanie” (sowite oczywiście, gdy inne skutku nie miało) łaski Brahmina, by bogowie czynili co im klechci kazali.

W centralnych i południowych Indiach dzikie plemiona do dzisiejszego dnia ubo-

stwiają węże, Bhutas-demoni, oraz Siva-wielkiego boga o wielu atrybutach.

Oprócz więc najstarszych piwnic, gdzie Budda stanowi naczelną figurę, stale się powtarzającą we wszystkich motywach, piwnice Brahmańskie i Jainańskie reprezentują ołtarze wymienionych wyżej bogów, liczba których jest znacznie większa niż skromny artykuł, bez nużenia czytelnika, pozwolili by wymienić. Tysiące motywów rzeźbionych w kamieniu w każdej z piwnic stanowią jakby żywy obraz najważniejszych z funkcji każdego z bogów. Bajki „tysiąca i jednej nocy” błędna w porównaniu do tych wszystkich boskich przeżyć, opisanych nie w książce, lecz w twardym kamieniu, jak jedna wielka, i długa, długa litania.

Z dobrym przewodnikiem w świątyniach tych można spędzić pół życia, wsłuchując się z podziwem i zdumieniem we wszystkie te legendy i wierzenia ludów. Po dziś wierzenia te zachowały się głęboko w niezmiernym jakby kontynencie indyjskim, ze swymi kilku setkami milionów „wiernych”, z których 95 proc. stale jeszcze obrazek woli od „drukowanego”.

O ile religijna strona zagadnienia Hinduizmu jest więcej niż brzydka, o tyle strona artystyczna i architektoniczna jest b. ciekawa i śmiało można powiedzieć, że ten kto nie widział wspaniałych świątyń hin-

duskich, budowanych a raczej cyzelowanych w epoce kiedy nasi dziadowie nie jeszcze o sztuce nie wiedzieli, nie wart jest opieki ani wielkiego Siva, ani Vishnu, ani nawet niebezpiecznego Indra...

Zwiedzając świątynie w Ajanta, podziw nasz jeszcze bardziej wzrasta. Ajanta, w odróżnieniu od innych piwnic posiada zachowane czystościowo w dobrym stanie piękne freski na murach, dające obraz sztuki malarskiej w Indiach, w tymże okresie kilku wieków, reprezentujące różne style i tendencje.

Freski w Ajanta dla Azji i historii sztuki azjatyckiej stanowią tak samo wybitne znaczenie, jak freski Assini, Siena, czy Florencji stanowią dla Europy i historii



Chłopcy i dziewczęta (fot. J. Pelczyński)

sztuki europejskiej. Nauka sztuki we wschodniej Azji związana jest, jak wiadomo, z historią Buddyzmu w jego sukcesywnych fazach. Tak więc uczeń historii sztuki stale odnosi się do Ajanta jako jednego z największych pozostałych monumentów malarstwa w Indiach, zbudowanego przez silną wiarę w Buddyzm, zapal i entuzjazm jaki dał życie tej religii.

Tutaj, ścienne freski, tak jak rzeźby w Ellora, odmalowują legendy z życia wielkiego Buddy na ziemi, w jego przeróżnych odmianach i przeobrażeniach, tak jak opisane są one szczegółowo w historiach Jataka.

Tak samo jak i Chinach i Japonii, wielka kracja malarstwa buddyjskiego w Indiach opiera się na sztuce wyobrażającej często pasjonującą kontemplację. Obiektem kontemplacji są współczujące, litościwe figurki, szczególnie Amithaba i jego duchowego syna Avalokitesvara, malowane na ciemnym tle, tak by bardziej uwypuklić ich nadnaturalną, promieniującą wielkość, boskość. Na tle tych figurki widzimy wspaniale przedstawiony charakter różnych zwierząt: ptaków, gęsi, jeleni, lwów, a szczególnie — ulubionego w Indiach słonia. Całość każdego obrazu jest tak wspaniale wypracowana i skonstruowana, że główny temat fresku od razu rzuca się widzowi w oczy. Spojrzenia wszystkich drugorzędnych postaci skierowane są ku postaci głównej, tak, że promieniuje ona jakby w każdym obrazie. Drobne szczegóły i ornamentacje, takie jak kwiaty, kolczyki, brzolety etc. wykonane są z niesłychaną precyzją. Są to jakby wielkie miniatury.

Ta doskonała swoboda w ujęciu całości, klasyfikuje malarzów z Ajanta na tysiąc lat naprzód, w porównaniu do innych znanych mistrzów. „Primavera” Botticelli’ego jest jakby młodszą siostrą niektórych figur kobiecych z Ajanta.

Szybko przemijające godziny spędzone w Ajanta czy Ellora, długo, długo pozostawają w pamięci zwiedzającego...

J. J. Pelczyński.



Święta kąpiel i ofiara bogom (fot. J. Pelczyński)

geometrią. Nauka medycyny wcześniej była zaawansowana, szpitale miały oddziały sekcji dla badania wewnętrznego chorych. Wielki poeta Mahabharata żył na 1200 lat przed Chrystusem. Na 500 lat przed erą chrześcijańską istniało już w Indiach sześć potężnych, dobrze zorganizowanych systemów filozoficznych. Muzyka ich ówczesna znała gamę z siedmiu nut. Nic więc dziwnego, że dzisiejszy Hindus uśmiecha się z pobłażliwością na współczesne amerykańskie fox-trotty...

Gramatyka Sanscritu datuje na 500 lat przed Chrystusem. Architektury swojej Indie nigdy się nie powstydza. Przeminał jednak „wiek złoty” i brak jedności narodowej, sprężystości fizycznej i moralnej, tak jak kiedyś w Polsce i w innych krajach — spowodował upadek polityczny. Dorobek sztuki przetrwał jednak wszystkie zawieruchy i potężny kraj ten, który obszarem swym dosięga połowy kontynentu amerykańskiego, a trzykrotnie prawie przewyższa go ludnością, zachował do dziś wiele pięknych pomników.

Jedną wizytą do takich piwnic jak Ellora lub Ajanta, znanych na świat cały, przekona każdego z jakim rozmachem, z jaką potęgą, z jakim artystem Indie uprawiały sztukę w okresie 2 i pół tysiąca lat temu. Na zaproszenie ministra edukacji z Hyderabadu, największego z indyjskich państw udzielnich, jedziemy do Ellora. Koleją noc od Hyderabadu, przyjeżdżamy do miasta Aurangabad, założonego przez słynnego wojownika króla Aurangzeba, kilkanaście setek lat temu. Stąd wygodnym Buick'em, pozostawionym do naszej dyspozycji przez Rząd Jego Egzaltowanej Wysockości (taki tytuł nosi Nizam Hyderabadzki) udajemy się do Ellora oddalonego o 30 mil od Aurangabadu, po czym do Ajanta — znów 60 mil w kierunku północnym.

Ukryte w połowie wysokości gór świątynie te i klasztory, rzeźbione w solidnym kamieniu stanowią specjalny aspekt wczesnej architektury indyjskiej. Wykuwanie w górach, z solidnego kamienia ogromnych piwnic reprezentujących pięknie rzeźbione świątynie, kiedy narzędziem było tylko dłuto proste i młot musiało stanowić pracę tytanów. Po dziś dzień zachowało się w Indiach kilkaset takich świątyń, podobnych do naszej Wieliczki, lecz znacznie starszych. Rzeźbienie jednak w soi kamiennej przypuszczam, jest znacznie łatwiejsze niż w solidnym kamieniu. Większość tych świątyń rozmieszczona jest w zachodniej części półwyspu. Są one trójakiego rodzaju: Buddyjskie (najwcześniejsze), Brahmańskie i Jainańskie. Piwnice Elefanta w porcie Bombajskim są najlepszym okazem świątyń Brahmańskich, szczególnie ich sekty Saiva. Grupa 33-ch piwnic Ellora (Verul, lub Ellora) jest najpotężniejsza w Indiach i łączy ze sobą wszystkie trzy rodzaje.

Na zboczach tamtejszych Ghats (górn) w połowie ich wysokości, na odległość dwu mil angielskich, wykuto 33 wielkie piwnice, reprezentujące potęgę architektury okresu od 2500 do 1500 lat temu. Piwnice te zachowały się po dziś dzień w doskonałym stanie.

Warto przypomnieć że najwcześniejszy kult religijny hinduski opierał się na ubóstwianiu Vedas, czyli elementów nieprzewidywanej Natury, opisy których i legendy znaleźć można w księgach wedyckich, najstarszych religijnych księgach hinduskich. Faworytami byli następujący bogowie: Indra-bóg firmamentów niebiańskich, który w przystępie gniewu zsyłał na ziemię pioruny i burze. Agni-bóg ognia i światła. Varuna-bóg oceanów i wody, Ushas-bóg nocny, Vayu i Maruts-bóg wiatrów

Co dziecku zdrowie daje?

Świeżego powietrza
Ożywcze tchnienie,
I czysta woda,
I słońca promienie
I... coś jeszcze:

Krem

URODA



FR. PULS S.A. WARSZAWA



Przez racjonalną zniżkę cen — do wielkich obrotów gospodarczych

Ceny artykułów koniecznych muszą być dopasowane do zamożności obywateli

Zapałki potaniają. Od pierwszego lipca płacić będziemy zamiast 10 groszy tylko 8 za większe pudełko, a zamiast 5 gr tylko 4 za mniejsze.

Równocześnie kończy się „anarchia”, panująca dotychczas w handlu zapalniczkami. Za 1 złotego już będzie można zapalniczkę ostemplować. Ustanie więc pokusa do nabywania ich pokątnie, od jakichś podejrzanych postaci, podszeptujących przechodniom na ulicach, że mają na sprzedaż towar szmuglowany.

Ale wróćmy do kwestii zapalczonej. Wiemy, że drożyna zapałek dawała się powszechnie we znaki. Owo przelupywanie po wsiach zapałek na 4 części, by jedną sztukę zużyć kilkakrotnie — stało się już legendarne i służyło jako jaskrawy przykład pauperyzacji naszej wsi.

A przecież zapałka, zastępująca dawne krzesiwa, hubki, łuczyna — jest bezsprzecznie jednym z artykułów pierwszej potrzeby, bez którego żadna izba i żaden człowiek obejść się nie może.

Należy więc do kategorii tych produktów, których taniość ma bezpośredni wpływ na koszty utrzymania, które składa się szeregiem artykułów pierwszej potrzeby. I jeśli każdy z nich rośnie w cenach — budżet rodziny świata pracy ulega zachwianiu; jeśli

spada w cenach — zostaje zrównoważony. Gdy chleb tanieje, gdy nafta jest tańsza i skóra na podeszwy i płótno na koszule itd. — zbyt wzmagają się; świat pracy może zaspokoić swe główne potrzeby. Czyż inaczej było np. z cukrem? Gdy cena cukru ze 1.65 za kilogram spadła na 1.25, a wreszcie na jednego złotego — cenna dla zdrowia ta żywność mogła dotrzeć do mas ludowych, które się bez niej obywać musiały; zbyt cukru podskoczył o kilkadziesiąt procent...

Czyż kto na tym stracił? Bynajmniej! Wręcz przeciwnie: wszyscy zyskali. I producenci i odbiorcy. Wytwórcy na wzmożonych obrotach, konsumenci na zwiększonym spożyciu.

Bo to jest prawda w stosunku do artykułów pierwszej potrzeby: gdy są tańsze, nikt nie traci, a wszyscy zarabiają.

To też upór, z jakim sfery wielokapitałistyczne, kartelowe i niektóre przemysłowe, gardlują za „s z t y w n y m i c e n a m i”, a przepowiadają ponurę następstwa bankructwa, ilekroć się od nich żąda potaniaenia cen — jest fikcją, a ma źródło przeważnie w chęci zgarniania nadmiernych zysków.

Droga do uzasadnionego zysku — a tego przecież nikt producentowi artykułów pierwszej potrzeby, nie odmawia — wiedząc

przez masową produkcję, przez wielkie obrotów i przez — tani produkt.

Wszystko bowiem, co zmniejsza koszty utrzymania świata pracy, zwiększa zarazem stopę życiową i przyczynia się do dobrobytu.

A to przecież jest celem najważniejszym i najgłówniejszym.

Wątpliwa oszczędność

Oszczędność jest zaletą, nie na wszystkim jednak wolno oszczędzać, np. na zdrowiu. Skarżymy się na brak doświadczonych fachowców w Polsce, a tymczasem iluż takich fachowców staje się przedwczesnymi inwalidami pracy, będącymi ciężarem dla rodzin i społeczeństwa, ilu ludzi w Polsce pracuje źle, nie wykorzystując swych iluż takich fachowców staje się przedwczesnie zrujnowały sobie wzrok i teraz nie dowiada. Ileż mamy osób, które tracą z tego powodu energię, radość życia i wszystkie cechy młodości? Ludzie ci są sami sobie winni, gdyż racjonalny wydatek na nowoczesne okulary umożliwia zachować młodzieńczą bystrość wzroku do późnej starości. Dyrektor Włodarski z Instytutu FILTROREX de Paris demonstruje bezpłatnie okulary ryglownicze, ściśle dobrane do wzroku i do potrzeb zawodu. Toruń, hotel Pod Orłem, godziny 11—13 i 16—19, tylko do soboty włącznie. Ceny okularów od zł 5. 4598

Jerzy Mariusz Taylor

CZCICIELE WOTANA

Powieść

— No, to nie wymaga chyba żadnych osobnych wydatków. Na tym można jeszcze zaoszczędzić, bo szkoły nie trzeba będzie opalać — zauważył ktoś nieśmiało.

Doktor Zygfryd Johnke wznosił ramionami i przyjrzał się mówiącemu tak bacznie, jakby chciał dobrze zapamiętać sobie jego twarz.

— Usłyszałem tu bardzo mądrą uwagę — powiedział z politowaniem. — Szkoła rzeczywiście może być nieopalaona w tych dniach, kiedy dzieci nie będą z niej korzystały. Ale drobna ta oszczędność nie zrównoważy wydatku na namioty. Musimy kupić jeden duży i kilkanaście mniejszych. Będziemy je rozstawiali gdzieś za wałem, daleko od wsi i jego dymów, aby dzieci oddychały zupełnie czystym powietrzem i aby nie przeszkadzały nauce ani kwiki prosiąt, ani wrzaski ludzkie. W mniejszych namiotach dzieci będą odpoczywały po lekcjach, a czasem może nawet w nich zanocują, bo taki jest teraz zwyczaj — dodał z naciskiem. — Poza tym — kończył — zdałoby się sprawić dzieciakom dobre plecaki dla wycieczek, no i mundurki harcerskie.

— Che! Che! Na wojnę pewnie chce nam wyprowadzić bachory pan nauczyciel Johnke — śmiał się dobrodusznie poczciwy pastor.

— O, zaraz na wojnę — protestował nauczyciel. — No, nie! Będę tylko urządził dla nich małe wycieczki. To jest najlepszy sposób, aby zaprawić dzieci do przyszłego życia w ustroju zespolonym, wyrobić w nich poczucie jedności.

— Pan nauczyciel Johnke ma dobry plan — zgodził się chętnie pastor. — W dzieciach trzeba wyrobić poczucie jedności. Mądrze mówią pan nauczyciel Johnke. Nie ma jak jedność. Tylko w jedności siła.

— Słyszycie, państwo? Pan pastor potwierdza łaskawie moje słowa — podchwycił skwapliwie doktor Johnke. — Skoro szanowny pan pastor jest takiego zdania, to zapewne ogół mieszkańców Grobli w imię tej samej jedności i dla jej wzmocnienia nie pożałuje chyba drobnych ofiar. Bo przecież tego, co ja dalem, będzie za mało. Musicie się państwo opodatkować. Ilu was tu jest we wsi? O ile się nie mylę, siedemdziesiąt osiem rodzin, co? No, więc po dziesięć złotych od rodziny na początek i na moje ręce jeśli laska.

Nie można powiedzieć, aby koloniści z Grobli byli rozrzutni. O, wcale nie. Kiedy zbierano czasem na jakiś cel społeczny, to nawet groszaki dawali niechętnie i jeszcze potem były wymówki, że za często. A tu, bez żadnego sprzeciwu, z najlepszym humorem, rada uchwałała od razu po dziesięć złotych podymnego. I nic. Zaczarował chyba wszystkich ten nowy nauczyciel. Słuchali go już więcej niż Wilhelma Ernina, który uważał, że ten duży wydatek jest zupełnie niepotrzebny, bo skoro dawniejsze dzieci bez wycieczek i namiotów wychowały się na uczciwych ludzi, to równie dobrze mogą się bez tego obejść i dalsze. Nie słuchano go. Zakrzyczano. Ba! Wymawiano mu, że nie rozumie nowych prądów i stary u-

stąpił. Cóż pozostawało mu więcej, skoro nawet najlepszy przyjaciel pastor znalazł się po stronie zwolenników doktora Johnke. Rozgoryczony i zrażony do wszystkich, usunął się w cień, nie zabierając już głosu w tych sprawach. Powiedział sobie, że ostatecznie nie potrzebuje się troszczyć o wychowanie młodego pokolenia osiedleńców z Grobli. Dwaj starsi jego synowie skończyli już przeciwko szkole, a ten najmłodszy — Otto, beniaminek i oczko w głowie miał wszakże z przyszłym rokiem iść do lepszej, aż w Warszawie. Inni, skoro nie chcieli go słuchać, mogli powierzać swoje dzieci obcemu przybłądź, który zjawił się tu nie wiadomo po co i z nie wiadomo jakimi niebezpiecznymi nowinkami. A, niech robią, co chcą i niechaj się wyśpią jak sobie pościelą. Stary młynarz postanowił nie mieszać się do niczego i patrzeć na dalszy rozwój wypadków z całą obojętnością biernego widza.

A tymczasem wypadki potoczyły się w tempie daleko szybszym niż się spodziewał stary młynarz, i zgotowały mu jeszcze niejedną zgryzotę, godząc przede wszystkim w jego własną rodzinę. Pierwszą i zarazem najgorszą niespodzianką było, że wszyscy trzej chłopcy — Wilhelm, Alfred i najmłodszy Otto, cała radość i duma zasłużonego sołtysa Grobli, też ulegli wpływowi nowego nauczyciela.

Zawadiaki to były i hulaki zawołane. Znano ich z tego i w kolonii i po polskich wsiach okolicznych. Ile to się ojciec na nich skarg nasłuchiwał, a ile odszkodowań napłacił! Aniby tego zliczyć. Wdowie Klein — sklepikarce, Wilhelm, lekko biorąc, dwanaście razy do roku szyby tłukł. Tak sobie. Ze zbytek. Alfred znowu upodobał sobie Elżę Krebs — mleczarkę i wylewał jej mleko z blaszanki, a wszyscy trzej, nawet Otto, chociaż jeszcze taki młodziak, bo mu dopiero na szesnasty rok miało, dziewczynę wieczorem zaczepiali. No, trzeba przyznać, że wiele krzywdy nie robili, ale i tak sporo było stąd kłopotu.

Ale ostatecznie wszystko to były fraszki. Stary słuchał cierpliwie skarg i płacił odszkodowania. Mleczarce za wylane mleko i sklepikarce za potłuczone szyby. Głupiego Ruprechta też do służby przyjął dlatego, żeby jego matka siedziała cicho. Łagodził, płacił i synów łajał, ale po ojcowsku. Nie zanadto. W głębi duszy rad był z tych wyryków. Wiedział przecież, że to tylko burzy się gorąca krew Erninów. A, niech się burzy, niech szumi. Teraz to był po temu czas najwłaściwszy, póki wojsko nie nałożyło jeszcze tym gorącym żrebcem żelaznego wędzidła.

Stary wdychał zresztą do tej chwili. Zacierał ręce, myśląc, jak pięknie będzie wyglądał jego pierworodny w mundurze ułańskim. Koniecznie ułańskim. Erninowie byli zbyt dobrą rodziną, aby mieli się popolitować gdzieś w piechocie czy w artylerii. Za Rosjan służyli w gwardii, w huzarach. A teraz były czasy polskie i chłopak z dobrej rodziny musiał iść do ułanów.

Alfred też miał iść do ułanów, aby po odslużeniu wojskowości oddać się młynarstwu jak jego starszy

brat Wilhelm. Ernin dawno już postanowił, że dwaj starsi chłopcy będą młynarzami. Wilhelm miał objąć w spadku po nim ten sam młyn, który wykarmił całe pokolenie, a dla Alfreda szykowało się już nowy, też w dobrej okolicy. Po drugiej stronie Wisły, ale nieco wyżej, prawie naprzeciwko Góry Kalwarii, osiedliło się różnymi czasy sporo wychodźców z kolonii. Na Grobli, zakładając nową kolonię, która nazwano nieco może za szumnie Dreznem. Otóż w tym Dreźnie była mała rzeczulka, taki sobie strumyk niepozorny. Stary młynarz, kiedy namawiano go do nabycia jakiegoś kawałka ziemi w nowej kolonii, bo było jeszcze trochę wolnego gruntu, a nikogo obcego wpuścić tam nie chciano, od razu upodobał sobie tę rzeczulkę. Raili mu wprowadzić coś innego, ale on kupił to właśnie, co wybrał — bagnisty nieużytek, szmat porośnięty sitowiem wybrzeża, tworzącego jakby półwysep w miejscu, gdzie nurt strumienia był najbystrzejrzy. Tam miały z czasem turkotacie koła nowego młyna, przeznaczonych dla Alfreda.

Przeznaczając dwu starszych synów do działalności w tradycyjnym fachu, dla najmłodszego planował stary młynarz rolę wręcz odmienną. Otto miał pójść do stanu duchownego i ambicją ojca było, aby ten beniaminek zajął kiedyś stanowisko pastora w rodzimej kolonii. Zauważył bowiem dawno, że chłopak zdradza powołanie w tym kierunku. Ładnie mówił. Jak zaczął czasem, to mu tak szło składnie, że ludzie dorosli zapominali o wszystkim i słuchali. Inna rzecz, że nie bardzo można było wyrozumieć, o co mu chodzi. Nie gadał jeszcze tak, jak stary pastor. No, ale z czasem mógł przecież nabrać praktyki i prawić kazania jeszcze lepsze niż tamten. Zresztą tak postanowił stary młynarz i tak już być musiało. Białowłosy jak wszyscy bracia i pyzaty chłopak za kilka czy kilkanaście lat miał przywdziać czarną togę i biret pastorski, aby sprawować rządy dusz w kolonii Na Grobli.

Stary Ernin przez całe życie z całą konsekwencją zmierzał do wykonania swego ambitnego planu, którego celem było, jak widzimy, nie tylko utrzymanie rodu na dawnej pozycji, ale i okrycie go nowym splendorem. Plan był pomyślany pięknie, ale co? Człowiek strzela, a Pan Bóg kule nosi. Stary Ernin, jak wielu innych, miał doświadczyć na sobie prawdziwości tego mądrego przysłowia.

Zrozumiał to dziś właśnie i przyszło to nań nagle jak straszne objawienie. Kiedy skończyli obiad, wstał uroczyście, biorąc jak zwykle biblię — gruby tom, oprawiony w szerniałą od starości skórę, aby przeczytać jakiś stosowny werset. Przerzucając zeszytymi palcami zatłuszczone karty, zauważył, że dwaj starsi synowie wymieniają między sobą porozumiewawcze spojrzenia. Udał, że tego nie widzi. Miał wyrozumiałość dla ich młodości. Nie lubił kępować ich nadmiernie. Ale to, co się stało w następnej chwili, przechodziło już wszelkie granice.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wiadomości sportowe

MISTRZOSTWO POLSKI W HAZENIE

Finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w hazenie rozegrane zostały we wtorek na boisku K. P. W. Wyniki: I. K. P. (Łódź) pokonało Harcerski Kl. Sportowy 6:4 (3:2). A. Z. S. Warszawa pokonał Cracovię 2:0 (1:0).

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobyła drużyna I. K. P. 2) Harc. Kl. Sport. (Łódź), 3) A. Z. S. Warszawa, 4) Cracovia, 5) Warta — Poznań.

MISTRZOSTWO POLSKI PIŁKI WODNEJ

We wtorek odbył się w Katowicach mecz piłki wodnej o mistrzostwo Polski między dotychczasowym mistrzem E. K. S. Katowice a K. S. Z. O. z Ostrowca. zakończony zwycięstwem miejscowych w stosunku 5:0 (1:0).

W tabeli prowadzi E. K. S. przed Hakoahem Makabi, A. Z. S. i K. S. Z. O.

KRAKOWSKA WISŁA KAPROSZONA DO LONDYNU

Krakowska Wisła otrzymała zaproszenie od znanego w Polsce ze startów w roku ub. klubu angielskiej Ligi „Chelsea” na rozegranie w Londynie meczu rewanżowego. Jak wiadomo Wisła w czasie jubileuszowych zawodów pokonała Chelsea 1:0.

PRZED MISTRZOSTWAMI LEKKOATLETYCZNYMI POLSKI

Do głównych lekkoatletycznych mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 3 i 4 lipca w Chorzowie na stadionie W. F. i P. W. okręgi zgłosiły dotąd 104 zawodników: okręg białostocki (2 zawodników), krakowski (11), Łódzki (9), lwowski (13), pomorski (16), oraz śląski (40). Brak jeszcze zgłoszeń okręgu warszawskiego i poznańskiego.

Ze znanych zawodników dotąd zgłosze-

ni zostali: Zastłona Soldan, Fiałka, Nowacki (znany narciarz zakopiański), Haspel, Kucharski, Niemiec, bracia Mikrutowie oraz śląscy z olimpijczykiem Sznajderem na czele.

REPREZENTACJA ŁODZI REMISUJE Z REPREZENTACJĄ ROBOTNICZĄ POLSKI

Łódź. W Łodzi rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Łodzi i reprezentacją robotniczą Polski. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0).

POLSKA — WĘGRY 4:2

Lwów. — W poniedziałek dokończone zostały ostatnie gry między państwowego spotkania tenisowego Polska — Węgry, odbywającego się w ramach turnieju o puchar środkowo-europejski.

Gra Wittman — Ferenczy zakończyła się wygraniem przez Polaka piątego seta 6:3 i tym samym gry stosunkiem 3:6, 4:6, 6:4, 7:5, 6:3.

Dokończona została również gra Tarłowski — Szigeti, przerwana w niedzielę w pierwszym secie. Po ciężkiej, dwugodzinnej walce zwycięstwo odniósł Polak 6:4, 4:6, 9:7, 8:6.

Spotkanie wygrała więc Polska, przy czym cztery punkty zdobyła w grach pojedynczych, a oddała w podwójnych.

5-TY ETAP BIEGU KOLARSKIEGO DOKOŁA POLSKI

przewodził z Chorzowa do Kalisza i był podzielony na dwa półetapy: Chorzów — Częstochowa i Częstochowa — Kalisz. Na metę w Częstochowie wpada o pół długości Wasilewski przed Klujem, dalej Bandor. Napierała i Kapiak. Pierwszy Włoch na 10 miejscu. Drużyna włosko-francuska została na trasie zdekompletowana wskutek wy-

padku Clemensa (Fr) któremu zepsuło się koło.

Po pierwszym półetapie klasyfikacja drużynowa była następująca: Polska I, Polska III, Polska IV, Węgry, Rumunia i Polska II.

Po 2 godzinnym wypoczynku drużyny

Dalsze sukcesy sokołów pomorskich

W dalszym ciągu imprez złotych odbywały się zawody lekkoatletyczne, bokserskie, gier sportowych i inne, z których podajemy najciekawsze wyniki.

Rzut oszczepem: 1) Mikrut Franciszek (Pom.) 57,52 m; 2) Mikrut Albin (Pom.) 56,21 m; Motas Karol (Pom.) 47,00 m.

Kula: 3) Zieliński Władysław (Pom.) 12,94 m.

Dysk: 1) Tilgner 30,24 m; 2) Zieliński (Pom.) 37,20 m.

Granat: 4) Ratajczak Józef (Pom.) 76,02 m; 5) Mikrut Albin (Pom.) 75,68 m.

W skoku w dal: 1) Stanisławski R. (Pomorze) 6,62 m; 3) Gierszewski Franc. (Pomorze) 6,26 m.

Trójskok: 2) Motas Karol (Pom.) 12,22 m.

100 m.: 2) Stanisławski (Pom.) 11,6 sek.

200 m.: 1) Stanisławski (Pom.) 23,5 sek.; 3) Przybylski (Pom.) 24,3 sek.

1500 m.: 3) Kazanowski Edmund (Pom.).

TRIUMFY GRUDZIADZA

W biegu na 100 m.: 1) Staruszkiewiczówna (Pom.) 13,6 sek.; 2) Gawrońska Jadwiga (Pom.) 14,1 sek.; 4) Tolkmittówna (Pom.).

200 m.: 1) Staruszkiewiczówna (Pom.) 28,2 sek.; 2) Gawrońska; 3) Tolkmittówna.

W skoku w dal: 1) Felska (Pom.) 4,71 m;

2) Staruszkiewiczówna 4,58 m.

W skoku wwyż zwyciężyła Felska (Pomorze) 1,42 m; 2) Tolkmittówna (Pom.) 1,36 mtr.

Rzut oszczepem: 1) Gackowska (Pom.) 29,35 m. (nowy rekord pomorski); 2) Pastwówna (Pom.) 28,00 m.

W dysku zwyciężyła 1) Gackowska (Po-

ruszyły na dalszy etap do Kalisza. Na 50 km. przed metą odrywają się Wasilewski, Kapiak Józef i Napierała ale niczego nie mogą wskórać. Na mecie w Częstochowie znowu Wasilewski jest o 2 m. przed Napierałą. Pierwsi 7 — to kolarze polscy.

Dalsze sukcesy sokołów pomorskich

morze) 35,23 m.; 3) Ożdżanka (Pom.) 29,76 mtr.

Druhowie 4x100 m.: 1) dzielnica pomorska 46,5 sek.

W sztafecie druhen 4x75 m. triumfowała dzielnica pomorska w czasie 41,0 sek.

W pięcioboju druhow pierwsze miejsce wywalczył Ratajczak Józef (Pom.) 2244 punktów.

W trójboju druhen zwyciężyła Białecka (Maz.) 483 punktów przed Ludwiką Heleną (Pom.) 373 pkt.

Sztafeta 4x100 m. druhen: 1) dzielnica pomorska w czasie 53,6 sek. przed wielkopolską 57,2 sek.

Ogólna punktacja z zawodów lekkoatletycznych przedstawia się następująco: 1) dzielnica pomorska 403 pkt, 2) wielkopolska 282 pkt, 3) śląska 216 pkt, 4) mazowiecka 130 pkt, 5) małopolska 55 pkt, 6) krakowska 43 pkt.

W finale koszykówki Pomorze wygrało ze Śląskiem 30:18 i zdobyło mistrzostwo zlotu; 2) Śląsk, 3) Małopolska.

PIERWSI TAKŻE NA KAJAKACH.

Zawody kajakowe, odbyte na Przemyślu w Mysłowicach, dały następujące wyniki:

Jedynki na 1000 m. druhow (poza konkurencją): 1) Falkowski Alfons (Grudziądz) 5:03 min.; 2) Zabiegalski Stefan (Grudziądz) 5:15 min.; 4) Korzeń (Grudziądz).

Dwójki na 1000 m.: 1) Kamiński Edmund i Stanisław (Grudziądz) 4:41 min.

Jedynki na 600 m. druhu: 1) Lanżanka Eugenia (Grudziądz) 3:43 min. przed Kołodziejewską Urszulą (Grud.) 3:53 min.

Imponujący program imprez widowiskowych tegorocznego Święta Morza w Gdyni

W dniach 10 i 11 lipca cała Polska nad morzem!

Szczegóły organizacji zjazdu morskiego w Gdyni

Liga Popierania Turystyki organizuje zjazd do Gdyni na uroczystości związane z „Tygodniem Morza”. Kulminacyjnym punktem obchodu w Gdyni będzie sobota dnia 10 lipca i niedziela dnia 11 lipca, kiedy publiczność będzie mogła przyglądać się rewii naszych okrętów wojennych i statków handlowych oraz wziąć udział w licznych uroczystościach, organizowanych na terenie Gdyni i portu.

Karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki ważne są od dn. 9—12 lipca i dają prawo do 50 proc. zniżki kolejowej, (przejazd do Gdyni za biletem normalnym, powrót bezpłatnie).

Zjazd do Gdyni zapowiada się bardzo licznie. Opiekę nad turystami sprawować będzie Biuro Turystyczne L. P. T., mieszczące się w Gdyni, przy ul. Starowiejskiej 54. W Biurze zasięgnąć będzie można bezpłatnie wyczerpujących informacji o porządku i przebiegu uroczystości gdynskich, Biuro posiada również dział informacji kwaterunkowych.

Karty uczestnictwa na zjazd do Gdyni wydają: oddziały Ligi Morskiej i Kolonialnej, Biura Podróży i kioski „Ruch”.

Program uroczystości w Gdyni

Program uroczystości w Gdyni z okazji „Tygodnia Morza” został ustalony jak następuje: w sobotę o godz. 13 — po kazaniu i manewrowaniu łodzi podwodnej oraz ćwiczenia hydroplanów.

O godz. 19.20 — podniesienie flagi państwowej na Kamiennej Górze i flagi L. M. K. na placu przy basenie Prezydenta.

O godz. 19.30 złożenie wieńca na grobie gen. Orlicz-Dreszera na Oksywiu.

Wieczorem o godz. 21.30 u grobu zapłonnie znicz, na cyplu Helskim — wielkie ognisko. Ulicami Gdyni przeciągnie pochód propagandowy.

Rewia floty wojennej odbędzie się w

„40.000 nazwisk przywrócono polskie brzmienie”

Pod takim tytułem prasa stołeczna podaje poniższą wiadomość:

„Prowadzona przez Polski Związek Zachodni w ub. i bieżącym roku akcja przywracania polskiej pisowni nazwiskom polskim, zniekształconym przez władze zaborcze, jest na ukończeniu. Przeszło 40.000 osób na przestrzeni ostatniego roku przywróciło nazwiskom swym taką szatę i brzmienie, jakie posiadały one niegdyś, zanim dosięgły je praktyki germanizacyjne zaborcy. Akcja na rzecz prostowania nazwisk trwa w dalszym ciągu”.

Zyczyć by sobie należało aby „czystka” zmierzająca do spolszczenia ongiś polskich nazwisk, objęła wszystkie zniekształcone imiona własne Polaków zamieszkujących nasze zachodnie rubieże, gdzie przecież i w tej dziedzinie, pozostało dotąd jeszcze tak wiele śladów dawnej intensywnej akcji germanizacyjnej.

Tragiczna śmierć aktora Z. W. Nowakowskiego

Z Radziejowa Kujawskiego nadeszła smutna wiadomość, że bardzo zdolny i ogólnie lubiany artysta dramatyczny Teatru Miejskiego w Bydgoszczy Zdzisław Waclaw Nowakowski, bawiąc na urlopie w swym rodzinnym mieście, dostał przy kąpieli w kąpielisku serca i zginął pod wodą.

Zmarły w tak tragiczny sposób aktor M. czył dopiero 27 lat. Pogrzeb śp. Z. W. Nowakowskiego odbył się w Radziejowie Kujawskim dnia 30 czerwca. Smutna wiadomość o nagłym i niespodziewanym zgonie tak młodego i uzdolnionego artysty wywołała ogólny żal.

Gromy podczas burzy

W Tczewie podczas gwałtownej burzy piorun uderzył w gmach urzędu pocztowego nr. 2 przy dworcu kolejowym. Piorun uderzył w przewody elektryczne, które uległy zupełnemu zniszczeniu, po czym spłynął do ziemi, nie wyrządzając większych szkód.

niedzielę, o godz. 9.30; o godz. 10.25 J. E. ks. biskup Okoniewski odprawi uroczystą Mszę św. połową i udzieli błogosławieństwa flocie.

O godz. 12.40 odbędzie się defilada wojskowa przed przedstawicielami wojska i władz.

O godz. 15. delegacje okręgów L. M. K. wręczą upominki dla okrętów marynarki wojennej, po czym odbędzie się

zawiedzenie okrętów przez publiczność.

W dalszym ciągu obchodu odbędzie się taneczna zabawa ludowa przy ul. 10 lutego, regaty morskie, korowód udekorowanych łodzi. Wieczór zakończy palenie ogni sztucznych.

Uczestnicy zjazdu Ligi Popierania Turystyki na „Tydzień Morza” będą mogli wziąć udział we wszystkich wyżej wymienionych uroczystościach.

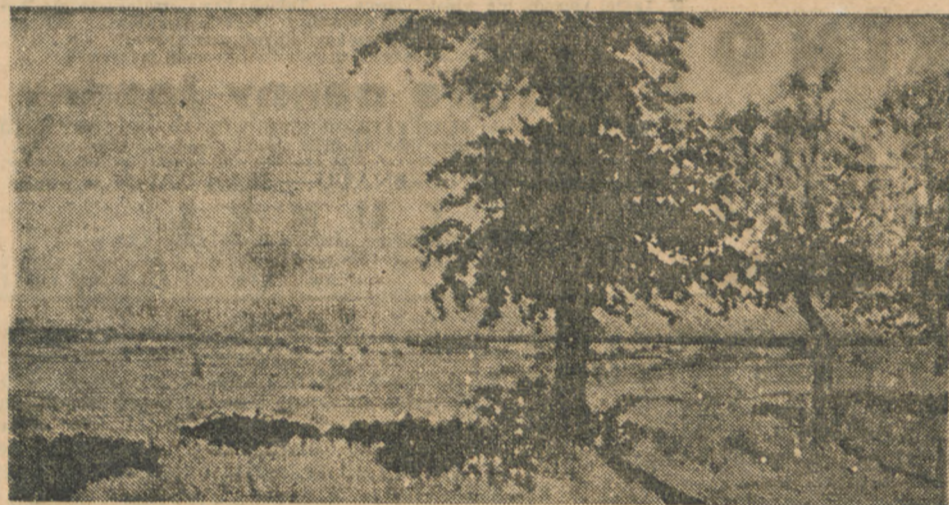


Przed otwarciem wystawy zbiorowej dzieł malarskich L. Wyczółkowskiego, rzeźb Laszczki i dokumentów Kierskiego w Bydgoszczy

Obok najcenniejszych dzieł plastycznych profesora Konstantego Laszczki, b. rektora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i nieocenionej wartości dokumentów historycznych prezesa Kierskiego z Warszawy, główną atrakcją wystawy bydgoskiej która zostanie otwarta dnia 4 lipca br., stanowić będzie cała spuścizna artystyczna po

mu wyrazu, tworzy na kredowym papierze, tuszem litograficznym i sprowadza swoje motywy leśne do najwyższej finezji technicznej i artystycznej.

Produkcja dzieł które równocześnie umieszczamy, mogą z natury rzeczy dać tylko słabe wyobrazenie o twórczości artystycznej Wyczółkowskiego, która znajdzie



Widok z dworku gościeradzkiego. (Fot. P. Wiszniewski, Bydgoszcz.)

śp. Leonie Wyczółkowskim, po raz pierwszy wystawiana w Polsce. Jeżeli wystawa grafiki Wielkiego Mistrza otwarta w Muzeum bydgoskim dn. 11 kwietnia br. ku czczeniu 85-lecia urodzin Mistrza, odbiła się tak głośnym echem w całym kraju, to wystawa zbiorowa Jego dzieł w połączeniu ze wspaniałą kolekcją rzeźb Laszczki i mnóstwem cennych dokumentów historycznych będzie prawdziwie wielkim wydarzeniem dla polskiego świata kulturalnego i artystycznego.

Leon Wyczółkowski posiadał w życiu dwa umiłowania — jedno to architektura zabytkowa, drugie to przyroda, w której pierwsze miejsce zajmują drzewa i stare wiekowe bory. Gdy Wyczółkowski w uznaniu za swą twórczość otrzymał dworek w Gościeradzu pod Bydgoszczą, staje się artystą leśnym, maluje puszcze Tucholska, a szczególnie rezerwat cisowy w Wierzchlesie. Przy minimum środków daje maxi-

pełny i nieskazitany wyraz na wielkiej wystawie w Bydgoszczy, której otwarcie nastąpi nieodwołalnie dnia 4 lipca br.

Sukces Bydgoszczy i Akademików w Brdyujściu

Refleksje poregatowe

Pogoda wprost wymarzona. Słońce i lekki, chłodzący wiaterek, już od wczesnego rana ciągną do Brdyujścia setki i tysiące osób, pragnących skąpać się w słońcu, zażyć powietrza i przeżyć moc wrażeń, jakie zwykle dostarczają regaty na pięknym torze.

Od południa ruch w kierunku Brdyujścia ożywia się. Płyną statki, łodzie, mrowie kajaków, ciągną sznury samochodów, autobusów, jadą pociągi nadzwyczajne.

Trybuny już pełne, a nawet brzegi poza trybunami obsiadła gęsta publiczność. Będzie chyba z 15 tysięcy gości. Megafony i wojskowa orkiestra przygrywiają w takt fal i uderzeń mocnych wioseł widzom i zawodnikom.

STALE CENY W SKŁADACH —
to najuczciwsza traktowanie klientów

Firma „S. Kałamański” wyjaśnia

Od zarządu firmy p. Stefana Kałamańskiego w Poznaniu otrzymujemy poniższe pismo, które zamieszczamy w całości:

„We wczorajszym wycianiu pisma WPanów ukazał się artykuł dotyczący firmy Korzeniewski, Spółka Akcyjna w Grudziądzu, omawiający wprowadzenie cen stałych, bez rabatu. Ponieważ artykuł wzmiankowany jest tak ujęty, że wywołuje może wrażenie, jakoby firma Korzeniewski była jedyną na Pomorzu, która posiada swoje ceny stałe, pozwalam sobie zwrócić uwagę, że firma moja, która w Wielkopolsce od 25 lat istnieje, na Pomorzu natomiast od lat 15, mając dobro swej klienteli na uwadze zaw-

sze i jedynie tylko stałymi cenami się posługiwała i przez to zdobyła sobie ogromne zaufanie i poparcie swych odbiorców. Nadmienić pragnę jeszcze, że stale w organizacjach zawodowych poruszałem i poruszać kwestię stałych cen wychodząc z założenia, że jedynie tym sposobem można na leżycie i uczciwie klientelę obsłużyć postępując się najniższą kalkulacją, a przeciwstawiając się tymczasem nieuczciwej konkurencji, operującej nadmiernymi rabatami dla otumanienia klientów.

Uprzejmie proszę o umieszczenie niniejszego w poczytnym piśmie WPanów.

Z poważaniem

Stefan Kałamański.

Waterman

Idealne wieczne pióro dla każdego

3766

Ostateczne przeniesienie Dyrekcji Kolejowej z Bydgoszczy do Torunia

W tych dniach uskuteczniłoby definitywne przeniesienie z Bydgoszczy do Torunia wydziałów handlowo-taryfowego i zasobów oraz biura prawnego dyrekcji okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu.

W Bydgoszczy pozostały na stałe tylko wydział sanitarny i biuro kontroli dochodów.

Wydziały i biura, przeniesione z Bydgoszczy, pracują już normalnie w gmachu DOKP w Toruniu.

Sówka chojnowka znów na widowni

W niektórych lasach pomorskich zaczyna się pojawiać niszczycielskie owady t. zw. „sówki chojnowki”, stanowiące prawdziwą katastrofę dla drzewostanu iglastego.

Nie tak dawno temuówka chojnowka wyrządziła w lasach pomorskich poważne szkody sięgające milionowych kwot a już znowu w tym roku niebezpieczeństwo to zaczyna zagrażać borom tucholskim.

Na osiedla na Pomorzu

Jedno z nadleśnictw wileńskiej dyrekcji lasów państwowych wyekspediowało pierwszy transport gontów osikowych na Pomorze, przeznaczonych na pokrycie dachów w nowobudujących się osiedlach rolniczych, powstałych przy parcelacji majątków. Dyrekcja wileńska dostarczy w br. około 40 tys. kop gontów osikowych, świerkowych i sosnowych.

Nowe Miasto Lubawskie

— Likwidacja sanitarki PKK. Zarząd oddziału P. C. K. komunikuje obywatelstwu tuł., że samochód sanitarny został zlikwidowany. (K)

— Międzygimnazjalne zawody sportowe. W ciągu maja i czerwca zostały przeprowadzone w Nowym Mieście i Brodnicy międzygimnazjalne zawody sportowe. Gimnazjum nowomiejskie zdobyło I miejsce w nast. konkurencjach: strzelanie, siatkówka 100 m., 60 m., skok o tyczce rzut dyskiem 1 kg. Gimnazjum brodnickie otrzymało I miejsca następujące: wielobój seniorów, wielobój juniorów koszykówka, 4x100 m. i rzut dyskiem 2 kg. Wynik ogólny punktacji 42:43 punktów. Wobec równej ilości punktów nagrodę przechodnią przyznano gimnazjum nowomiejskiemu a to na podstawie większości zdobytych I miejsc (6:3). Walka w zawodach była zacięta, ze względu na równe siły. Wręczenie nagrody odbyło się uroczystie w auli gimnazjum w Nowym Mieście w dniu 14. 6. 37 r. przez delegację oficerów sztabowych p. p. w Brodnicy. (K)

Ale oni chyba muzyki nie słyszą. Ich mózgi i mięśnie nastawione są w innym kierunku. Muszą zwyciężyć. Megafony co chwilę podają szczegóły z przebiegu walk: — Na 500 metrów prowadzi BTW, na 1000 m. Kol. Klub Wioślarski, na 1500 znowu B. T. W. Zwycięża Akademicki Związek Sportowy. Burza okrzyków i oklasków. — Jeszcze defilada zwycięzcy i już odbywa się następny bieg. Nowa emocja.

W bilansie akademickie związki sportowe z Poznania, Krakowa i Warszawy zdobywają razem 7 pierwszych i 2 drugie nagrody. Z dalszych miejsc „wspaniałomyślnie rezygnują”. W ogóle akademicy wykazali najlepszą formę. Za nimi kroczy Bydgoszcz, która razem zdobywa 6 pierwszych, 7 drugich i 6 trzecich nagród, z których jak zwykle BTW zagarnęło najwięcej, pozostawiając resztę Kolejowemu Klubowi Wiośl. (2 pierwsze nagrody), Policjinnemu Klub. Wiośl., Wioślarkom. Gryfowi i Niemcom.

W ogóle Polacy byli wobec swych niemieckich kolegów tak bardzo „sportowi”, że odstąpili im w sumie aż 5 pierwszych nagród, w tym najważniejszą nagrodę o mistrzostwo miasta Bydgoszczy, która — miejmy nadzieję — tylko na rok powędrowała do Gdańska.

Organizacja była wprost wspaniała. Oksłużyć 20 biegów, 90 osad, 432 zawodników pod każdym względem (nawet żołądki) i „nieznośną” prasę wymagało nielada sprężystości i sprawności.

B. T. W. jako gospodarz odniósł tu największy sukces. Względy gospodarskie nazywały też może odstępowanie innym nagród, szczególnie mistrzostwo miasta Bydgoszczy. Pomijając to można w każdym razie powiedzieć, że R. C. „Frithjof”, szczególnie sternikowi wyraził kondolencje, że tak był zapatrzony w murowaną nagrodę, iż wiechał na słup, aż zadudniała.



Dzień w Toruniu



Czwartek, dnia 1 lipca

Plaga żebractwa i sposoby walki

Znamienny głos X. Czaplńskiego, kier. T. O. „Caritas”

Żebractwo dzisiaj to plaga społeczna, która dokuca nam ciągle i obniża cały nasz ustrój społeczny. Ubogich zawsze mieć będziemy i tym należy zawsze podać rękę i wspomóc, lecz z całą bezwzględnością tępić trzeba tych, którzy wykorzystując nasze ciężkie czasy, oraz wielkie jeszcze dzisiaj miłosierdzie i litość społeczeństwa, w żebractwa uczynili po prostu zawód, i w ten sposób lekko i beztrudno wiodą życie, gdy tymczasem prawdziwy bezrobotny, w poczuciu swej ludzkiej godności, wstydi się wyciągnąć rękę po jałmużnę.

Zdarza się, że spotykam się z zarzutami, że żebracy wchodzi do sklepów, wyzykują, jak oddali żebraka ze sklepu, odsyłają go do „Caritasu”, jeśli w sklepie jest dużo klientów, to nie robi dobrego wrażenia; dalej inni twierdzą: wrażenia; dalej inni zarzucają mi: Księżę, „Caritas” za mało daje, bo żebracy ciągle narzekają.

Na te i podobne zarzuty odpowiem tak: Pewnie, że wyzywać i narzekać będą ci, którym przeszkodził się w ich nieuczciwym zarobkowaniu, którym przerwie się wygodny i lekki tryb życia. Ale, czy w dążeniu do jakiegoś dobrego i szlachetnego celu, należy zrażać się zarzutami ze strony złych? Dalej: członek „Caritasu”, który uiszcza oplatę miesięczną i wywieści tabliczkę jałmużniczą, ma nie tylko prawo, ale śmiem twierdzić, nawet obowiązek odesłać

wszystkich żebraków do „Caritasu” na ul. Wały. Bo wspólny, jednolity i zdecydowany front całego społeczeństwa, może złamać napór żebractwa na nasze miasto. „Caritas” prowadzi kartotekę i wie, który z żebraków zasługuje na pomoc.

Dzisiejszy kryzys każe bliźniemu podać rękę, ale jałmużna i forma jej dawania musi być rozsądna, a datek musi dojść do rąk, które najbardziej go potrzebują. A ktoś dając jałmużnę u drzwi swoich, może powiedzieć, że dobrze zrobił bo może właśnie ten datek bezkrytycznie dany jest początkiem deprawacji, zwi. pokolenia młodego dzieci. Dawanie pieniędzy dzieciom czyw domach czy w ulicach nazwałbym po prostu zbrodnią wobec dziecka. Akcja opieki nad dzieckiem dziś w Toruniu tak szerokie zatacza kregi, że dziecka głodnego w naszym mieście być nie powinno.

Dlatego w imię dobra publicznego zwracam się ponownie do szerokich warstw społeczeństwa Toruńskiego, o poparcie naszych dążeń. W Toruniu każdy dom, każde mieszkanie, a zwłaszcza każdy sklep czy firma winny posiadać tabliczkę jałmużniczą „Caritasu”, a wtedy zmusimy żebractwo, tym wspólnym czynem społecznym do zwinienia swego „rzemiosła”, a jałmużna dana przez T. O. „Caritas” na pewno dotrze tam, gdzie jej najwięcej potrzeba.

X. Czaplński
kierownik T. O. „Caritas”.

DYŻUR APTEK

W śródmieściu apteka Radziecka ul. Szeka. Na Bydgoskim „Sw. Anny” ul. Mickiewicza. Na Mokrem „Pod Łabędziem” — ul. Kościuszki. Na Jakubskim — „Nadwiślańska” — ul. Lubicka 43.

REPERTUAR KIN:

ARIA — „Romans w Budapeszcie” i „Broadway Bill”.
AS — „Śmiertelny skok”.
MARS — „Kariera panny Joanny” i „Tunel”.
ŚWIT — „Noc w operze” i „Bohatera brygada”.



REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Czwartek 1. 7. — Toruń — „Chór Dana” — godz. 20.30.
Piątek 2. 7. — Toruń — „Mała Kitty i wielka polityka”.

„MATURA” Z NUNĄ MŁODZIEJOWSKĄ-SZCZURKIEWICZOWĄ

Jak się dowiadujemy najbliższe przedstawienia „Matury” w Toruniu odbędą się w sobotę i niedzielę, dnia 3 i 4 lipca br. o godz. 20-tej, z gościnnym występem znakomitej artystki p. Nuni Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej.

PO POWROCIĘ Z AMERYKI „CHÓR DANA ODWIEDZI TORUŃ

W czwartek dnia 1 lipca br. o godz. 20.30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej koncertować będzie najlepszy i pomysłniejszy na całym świecie zespół Chóru Dana. W ostatnich miesiącach zespół ten bawił w Ameryce, dając w większych miastach, jak Nowy Jork i Chicago koncerty i zbierając frenetyczne brawa i najwspanialsze recenzje pism. O wartości artystycznej tego zespołu niech będą rękomią słowa Steve Pasternackiego, dyrektora muzycznego wytwórni filmowej Paramount w Hollywood, który w ten sposób zaopiniował w wywiadzie o Chórze Dana: „Nie ma w świecie takiego zespołu, jak Chór Dana. Wszystkie gwiazdy filmowe występem Chóru Dana wprowadzone zostały w podziw.”

Akustyczną wartość koncertu podnosi zastosowanie amerykańskiej aparatury sceniczno-świetłowej. Bilety wcześniej do nabycia w Towarzystwie Krajoznawczym — ratusz. Toruń

Dancing na Fundusz Obrony Morskiej

Liga Morska i Kolonialna w ramach „Tygodnia Morza” urządza Dancing w kawiarni „Esplanada” w dniu 1 lipca br. w czwartek, początek o godz. 20-tej. Dochód na Fundusz Obrony Morskiej.

Ponieważ dochód jest przeznaczony na tak doniosły cel, prosimy o liczny udział w dancingu.

Pod górę

— Roczne walne zebranie Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej odbędzie się w sobotę, dnia 3-go lipca br. o godz. 19 w Świątlicy Strażackiej przy ul. Mickiewicza 5.

— Z żałobnej karty. W święto Piotra i Pawła odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki śp. Elżbiety Lewandowskiej. Kondukt żałobny prowadził ks. proboszcz Domachowski w asyście ks. wikarego Skowrona. Nad mogiłą Tow. Śpiew. „Halka” Podgórz odśpiewało pieśń żałobną „W mogile ciemnej” a ks. proboszcz Domachowski wygłosił przy trumnie przemówienie, charakteryzując postać zmarłej.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Najlepsza okazja Kupna

Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Pierwszorzędne obiady. Gdy przyjedziesz do Torunia, a nie wiesz gdzie zjeść tanio i dobrze idź do „Ula Szeroka 25. Pierwszorzędna kuchnia, zakąski zimne i gorące

— Rodzina Weteranów Powstań Narod. 1914-19 Koło Toruń. W dniu 2 lipca br. odbędzie się w lokalu „Tivoli” przy ul. Bydgoskiej o godz. 20 zebranie miesięczne a przed tym o godz. 19 zebranie zarządu.

— Zw. Weteranów Powstań Narod. RP. 1914-19 Koło Toruń. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek dnia 2 lipca o godz. 20 w lokalu „Tivoli” przy ul. Bydgoskiej.

— Zarząd Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych d. Fr. Rew. oddz. w Toruniu podaje do ogólnej wiadomości, że z przeprowadzonej zbiórki pieniężnej w dn. 19 i 20 czerwca br. zebrano sumę zł 95,21, wydatki 18,63 zł., czysty zysk 76,58 zł., za co zarządk Stow. wszystkim składa tą drogą serdeczne podziękowanie.

— „Kredyt Kupiecki” zawiadamia, że w miesiącu lipcu biuro jego czynne będzie tylko w godzinach od 8 rano do 15 (3 po pol.)

ESPLANADA

Przebojowy program lipcowy
IZA BELLA primabalerina, krolowa piękności
FRONI Franciszek atrakcja jakiej dawno nie było.

Przeboj sezonu Siostry PALULIS
4612 atrakcja muzyczno-taneczna.

— Zjazd delegatów b. uczestników Wojskowej Straży Kolejowej. Dnia 3 lipca br. o godz. 19.30 odbędzie się w Toruniu przy ul. Groduńskiej nr. 5-7 w sali KPW (dawniej „Wiktoria”) pierwszy walny zjazd delegatów Związku byłych uczestników Wojskowej Straży Kolejowej z roku 1918/20 (Straż Ludowa) okręgu toruńskiego, połączony z dekoracją zasłużonych członków kolejarzy Krzyżem Złotego Czynu.

— Pożar na ul. Łaziennej. W ub. wtorek w godzinach popołudniowych powstał pożar w mieszkaniu Dąbrowskiego Stanisława, zam. przy ul. Łaziennej nr. 13. Pożar powstał w czasie nieobecności właściciela wskutek rozgrzania się żelazka do prasowania. Pastwą pożaru padły: stół, 2 krzesła, i różna bielizna, łącznej wartości około 400 zł. Rozgrzanie się żelazka nastąpiło wskutek nie wyłączenia prądu elektrycznego.

— Najechanie pociągu na furmankę. Dnia 30 ub. m. w godzinach rannych na linii kolejowej Lubicz — Toruń pociąg motorowy na przejeździe Lubicz - Wybudowanie, najechał na furmankę z cegłą, należąca do Świecińskiego Franciszka z Lubicza, przy czym zabite zostały 2 konie. Wypadku w ludziach nie było. Ruch nie został wstrzymany. Dochodzenia w toku.

Z Urzedu Stanu Cywilnego

Dnia 26 i 28 czerwca zapisano w księgach stanu cywilnego:

Urodzenia: kond. kol. Antoni Magdziński — syn Bernard; kupiec Feliks Buerschel — córka Alicja; asystent kolejowy Franciszek Kaniewski — córka Lucyna; robotnik Stanisław Zadurszyński — dziecko płci męskiej martwe; podoficer zawod. Konrad Miąskowski — syn Leszek; 1 dziecko nieślubne.

Śluby: naucz. Zdzisław Mueller i Józefa Klemczak; inż. Henryk Bogdanowicz i Marianna Ziółkowska; elektryk Bernard Suprzycki — Agnieszka Lorkowska; pracownik Państw. Banku Rolnego Edward Jankowski — Irena Szaad; litograf Jan Lewandowski i Władysława Goryńska; elektryk Brunon Murawski — Zofia Błaszczak.

Zgony: Bronisława Kuraskiewicz z domu Nowicka, Batorego 75 — lat 39; Niecha Gostyńska, Kowel — 23 lata; Jan Winiarski, Przy Cegielni 1 — 2 miesiące; Józef Kozłowski, Sobieskiego 35 — 3 miesiące; Tomasz Jankowski, Bart. Głowackiego 4 — 63 lata; Elżbieta Lewandowska z domu Kuczerawa, Podgórz — lat 36; Aleksy Perlin, Kochanowskiego 22 — 64 lata; Jan Lewandowski, Sobieskiego 57 — 1 dzień; Anna Witkowska z domu Krawczyńska, Grudziądzka 148 — lat 37; Józef Sadowski, Żeglarska 3 — 52 lata; Ludwik Besz.

Urodzenia: Władysław Płoskowski — Adam, robotnik Jan Trawiński — Genowefa, niższy funkcj. państw. Ignacy Grzędziński — Joanna, urzędniczka samorządowa Jan Piasecki — Krystian, stolarz Władysław Buczkowski — Danuta.

Śluby: robotnik Czesław Malinowski i Helena Skrzyńska, nauczyciel Feliks Preisikorn i Lucja Jaworska, adwokat Aleksander Wronski i Maria Rychlewska.

Zgony: Wojciech Lewandowski, Sobieskiego 57 — 4 dni, ks. prob. Wacław Wojciechowski, Konopnickiej 12 — lat 51, Joanna Kropiwnicka, Rabińska 4 — lat 36, Franciszek Maciejewski, Wrzosew. Toruń — lat 37, Aniela Sobiecka z d. Goga, Kościuszki 19 — lat 84, Lucja Gardzielewska z d. Szarpatowska, Moniuszki 27 — lat 28.



Dzisiaj premiera!
Taki komedii nie widział Toruń... Taki kawałów jeszcze nie było... Hollywood szaleje... Forwano gwiazd... Wyścig kawałów... Miliony gwiazd... Tysiące kapitalnych pomysłów...
To wszystko zobaczycie w cudownej komedii muzycznej
Kariera panny Joanny
W rolach głównych: ALICE FAYE, MICHAEL WHALEN, GREGORY RATOFF, oraz świetni komicy BRACIA RITZ słynni parodysty amerykańscy.
II. MADELEINE RENAUD — JEAN GABIN w filmie
TUNEL
według rozgłosnej powieści B. KELLERMANN
UWAGA! Początek seansów. W dni powszednie: o godz. 5.00, 7.30 i 9.00. W niedz. i święta: o g. 8.00, 5.80, 8.00 i 9.00.

Drugi kurs teoretyczny i praktyczny pilotażu szybowcowego

Koło Szybowcowe LOPP. w Toruniu w dniach najbliższych uruchamia drugi kurs teoretyczny i praktyczny pilotażu szybowcowego do kat. A.

Warunki przyjęcia na kurs są następujące: 1) wiek przedpoborowy (ukończonych lat 16), 2) obywatelstwo polskie, 3) przynależność do Koła Szybowcowego LOPP. 4) badania lekarskie z przydatnością na pilota szybowcowego, a na kurs praktyczny, ukończenie z pomyślnym wynikiem kursu teoretycznego.

Oplata za kurs teoretyczny i praktyczny wynosi 10 zł. Składka członkowska 50 gr. miesięcznie. Wszyscy kandydaci, którzy ukończą kat. A. pilota szybowcowego, będą mieli pierwszeństwo w ubieganiu się w roku przyszłym o przyjęcie na kursa obozów PW. Szybowcowych i PW. Lotniczych. Zapisy do Koła przyjmują oraz bliższych informacji udziela sekretarz Koła we wtorek i piątek od godz. 18 do 20 w biurze Obwodu Miejskiego LOPP. „Dom Społeczny” pokój nr. 67.

Wycieczka do Ciechocinka

Rodzina Urzędnicza urzędu w niedzielę 4 lipca wycieczką parostatkiem „Gniew” do Ciechocinka. Wyjazd z przystani „Vistula” o godz. 8 rano punktualnie. Przyjazd w obydwie strony 1 zł od osoby. Dzieci poniżej 14 lat darmo. Na statku moc przyjemności i atrakcji — jak dancing na przyce-

pionym promie, poczta japońska itp. Wszystko za 1 zł. Złotówki te są potrzebne na opłacenie kolonii letnich za dzieci, których rodzice na swojej wsi wysłać nie mogą. Za tem prosimy członków R. U. jak również wszystkich sympatyków o jaknajliczniejszy udział. Bilety przed odjazdem na miejscu. Orkiestra doborowa. W razie deszczu wycieczka nie odbędzie się. Od przystani do miasta przejechać można autobusami które zostały zamówione dla wygody naszych wycieczkowiczów. Wycieczka uzyskała znaczne niżki do zakładów kąpielowych. Wstępu do parku itp.

Walne zebranie Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. St. Zeromskiego

W ub. piątek bm. w lokalu własnym przy ul. Bydgoskiej 64 odbyło się walne zebranie RIOK-u. Na wstępie zebrania p. poseł Matusiak i p. Dobrowolski wyjaśnili zebranym powód późnego terminu zwolnienia walnego zebrania oraz stosunek RIOK-u wobec rozłamu w Z. Z. Z. — po czym p. Dobrowolski, w imieniu zarządu zdał sprawozdanie, z którego wynika, że RIOK pracował intensywnie nad szerzeniem kultury i oświaty wśród szerokich mas robotniczych.

Nowy zarząd wybrano w składzie następującym: prezes p. Sigurski wiceprezes p. Gordon, członkowie: pp. Gałęzowski, Zander, Schodowski, Cicherski, Grzonkowski i Krupka. Komisja rewizyjna: pp. poseł Matusiak, Wasicki i Pawłowski. Przewodniczącą rady naukowej p. Dobrowolski.

Wielki Letni Konkurs Fotograficzny

p. i.

Czy znasz swoje miasto?

Niecodzienne powodzenie, jakie budzą nasze konkursy, skłoniło nas do ogłoszenia nowej imprezy, która zainteresuje w najwyższym stopniu nie tylko amatorów fotografii, ale i każdego miłośnika Torunia

Szczegóły w najbliższym numerze!

Te same nagrody!

Te same nagrody!

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dewizy
Belgia 89.05-89.23-88.87; Berlin 212.51-211.67; Gdańsk 100-100.20-99.80; Amsterdam 290.25-290.97-289.53; Kopenhaga 116.69-116.11; Londyn 26.07-26.15-26.00; owoy JorNk 5.297 1/2-5.273 1/2; kabel 528.75-530-527.50; Oslo 131.05-131.38-130.72; Praga 18.42-18.47-18.37; Sztokholm 134.50-134.83-134.17; Zurych 120.80-121.10-120.50; Wiedeń 99.20-98.80; Helsingsfors 11.57-11.51; Włochy 27.98-27.78; Montreal 528 3/4-528.25; tel aviv 26.00-25.95. Tendencja słabsza.

Wauity
Belgiskie 89.23-89.80; dol. amer. 5.29-5.26 1/2; kanadyjskie 5.28-5.25 1/2; floreny hol. 290.97-289.25; franki szwajc. 121.10-120.30; funty ang. 26.14-25.28; guldeny gdańskie 100.20-99.80; korony czeskie 18.20-17.40; duńskie 116.69-115.85; norweskie 131.38-130.40; szwedzkie 134.83-133.85; liry włoskie 23.30-22.70; marki fińskie 11.57-11.30; marki niem. 132-130; szyling austr. 98.20-98.50; tel aviv 26.09-25.85; marki niem. srebrne 143-141.

Akcje
Bank Polski 99.75-99.00-99.50; Bank Handl. Warsz. 45; Warsz. Cukier 28.25; Węgiel 20; Lilpop 46; Starachowice 28. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe
Inwest. pierwsza 64 serie 83 druga 64.75; serie 84.50; konwersyjna 59.50; 4 premj. dolarowa 37-36.75-37.25; 4 1/2 państw. wewnętrzna 48.50-48.25-48.50; konsolidacja 53-53.25; 8% pikz kupon 3.29; 4 1/2 poznanskie serie „I” 50 seria „K” 51; 4 1/2 ziemskie 5 em. 52 1/2; 4 1/2 Warszawy 56-56.25; 5 Warszawy stare 60.25-60.50; 1933 r. 57.75-58-57.75; 5 Lodzi 1933 52.25; 5 Siedlec 1933 r. 31. Dla pożyczek i listów utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA dnia 30. 6. 1937 r.

Cen transakcyjnych niema. Ceny orientacyjne: Atyo bez zmiany usp. spokojne. Pszenica zm. usp. spokojne. Jęczmiona oba gatunki o 50 gr. wyżej. Ust. stę. Owies 26.75-27.00 usp. stal. Lubin niebieski 17.00-17.50, lubin żółty 17.25-18.00 reszta bez zmiany. Ogólne usp. stale. Obroty: ogólny obrót: 1094,8 ton w tem żyta 485, pszenicy 53, jęczmienia 7, owsa 54.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 30 czerwca 1937 r.

Zboża
Żyto 26.50-26.75; pszenica 29.75-30.25; owies 25.50-26; jęczmień browarowy 661-667 g-1 24.75-25; 642-649 g-1 24-24.25; 620,5-626,5 g-1 23.25-23.50.

Przetwory młynarskie
Mąka żytnia gatunek I 0-70 procentowa wł. w. 35,00; mąka żytnia gatunek I 0-82 proc. wł. w. 31,50-33,00; mąka żytnia razowa 0-95 procentowa wł. w. 28,00-29,40; mąka żytnia 65 procentowa wł. w. (wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska) 39-39,50; mąka psz. gat. I 0-85% wł. w. 43-45; mąka pszena gatunek II 65-70 procent wł. w. 32,50-33,50; mąka pszena gatunek II A 65-70 procentowa wł. w. 30,00-31,00; mąka pszena gatunek III 70-75 procentowa wł. w. 26,50-27,50; mąka pszena razowa 0-95 procentowa wł. w. 36,50-37,00; mąka pszena wywózowa (wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska) wł. w. 47,00-48,00; otręby żytnie wymyśl standardowy 19,00-19,25; otręby pszenne miakkie standardowe 17,25-17,50; otręby pszenne średnie standardowe 17,25-17,50; otręby pszenne grube standardowe 17,50-17,75; otręby jęczmienne 17,75-18,00; kasza jęczmienna krajana wł. w. 35-36; kasza jęczmienna pęczak wł. w. 35-36; kasza jęczmienna perłowa wł. w. 47,00-48,00.

Artykuły strączkowe
Groch Wiktorja 22,00-24,00; groch Folgera 22,00-24,00; groch polny 22,00-23,00; wyka 25-26; peluska 22,50-23,50; lubin niebieski 16,25-16,50; lubin żółty 16,50-17,00.

Nasiona
Gorzycyca 34-36.

Artykuły pastewne
Makuch lniany 23,00-23,50; makuch rzepakowy 18,00-18,50; makuch słonecznikowy 40-42 procentowy 23,00-24,00; őrut soja 23,00-23,50; sioma żytnia prasowana 4-4,50; siano nadnot. luzem 6,75-7,25; prasowane 7,50-8.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU

Placono: w dniach ostatnich t. j. za 100 kg. franko st. zał. za konic. czerw. 120-140; gal. średni 70-115 biały prima czyszczona 120-145; koniczyne szwedzka 150-170; koniczyne żółta 60-70; koniczyne żółta w łuskach 33-38; inkarnatka 90-110; przelot 72-80; rajgras krajowy 65-75; tymotkę 17-22; seradellę 22-26; wykę latowa 28-32; wickę zimowa 40-50; peluszkę 24-26; groch Wiktorja 24-27; groch polny 23-25; groch zielony 23-25; bobik 25-28; gorzycę 32-35; rzepak z nowego zbioru 35-

Sygnatura: 1854/36.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIEMUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie rewiru I, Stanisław Bartkowiak, mający kancelarię w Starogardzie ul. Skarszewska Nr. 25, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 września 1937 r. o godz. 10-ej w Sądzie Grodzkim w Starogardzie pokój nr. 14, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jana Węglikowskiego i tow. w Starogardzie nieruchomości: Starogard, wykaz liczba 214, położonej przy ul. Kościuszki 50. Nieruchomość stanowi przedsiębiorstwo handlowe, składa się z domu mieszkalno-handlowego, warsztatu piekarskiego i rzeźniczego, domu czynszowego wraz z przybudówkami, oraz chlewików i ustępów. Nieruchomość ma urzędzoną księgę hipoteczną, która znajduje się we Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Starogardzie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 25.000,-, cena zaś wywołania wynosi zł. 18.750,-. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 2.500,-.

Rekojmnię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienia właściwe-

W dniu 28 czerwca b. r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza długoletnia pracowniczk

ś. p.

Janina Kropiwnicka

Cześć Jej pamięci!

Zarząd Miejski w Toruniu

Elektrownia, Gazownia i Tramwaje

Międzynarodowy kongres rolniczy wzywa rolnictwo świata do pracy na rzecz pokoju

Międzynarodowy kongres rolniczy, jednoczący w Hadze delegatów organizacji rolniczych 40 państw, reprezentujących kilkadziesiąt milionów rolników, stwierdza z obawą istnienie stanu niepewności, hamującego odbudowę stosunków normalnych pomiędzy narodami, wywołując tragiczne wspomnienia bezmiernych nieszczęść ostatniej wojny. Przewidując, iż nowa wojna pociągnęłaby za sobą jeszcze straszniejsze skutki nie tylko w dziedzinie rozwoju gospodarczego we wszystkich gałęziach działalności ludzkiej — przede wszystkim w rolnictwie — ale również w dziedzinie duchowej i walorów moralnych, będących pod-

stawą każdej cywilizacji, wzywa rolnictwo całego świata do wyłączenia wszystkich sił bądź wobec władz publicznych, bądź wobec samych ludów w kierunku wyjaśnienia potrzeby utrzymania pokoju i szukania sprawiedliwego rozwiązania konfliktów międzynarodowych na drodze pokojowej.

Zwraca raz jeszcze uwagę na niebezpieczeństwo walk wewnętrznych oraz walki klas, które stać się mogą zarodkiem wojny zewnętrznej. Pokój pomiędzy obywatelami jest również niezbędnym warunkiem rozwoju ludzkości, jak pokój pomiędzy narodami.

Kalendarzyk łowiecki na lipiec

Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (oprócz województwa śląskiego), w lipcu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie—byki, łosie—samice i cielęta, jelenie—byki, danielle—rogacze, jelenie i danielle łanie i cielęta, sarny—kozy i kozłeta, niedźwiedzie, niedźwiedzie z małymi, rysie, żbiki, kuny leśne (tumaki), norki, borsuki, wiewiórki, zające—szaraki, zające—bielaki, guszcze—koguty, guszcze—kury, cietrzewie—koguty, cietrzewie—kury, jarzabki,

pardwy, bażanty—koguty, bażanty—kury, kuropatwy, przepiórki, dzikie indyki—samce, dzikie indyki—samice, słonki, bataliony (do 11 lipca), dzikie kaczkory (do 16 lipca), kaczkory (do 16 lipca), dzikie kaczkory i młode (do 16 lipca), inne ptactwo wodne i błotne (do 16 lipca), czarne bociany, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, drobie, drobie—kamionki (strepoty), dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszloty, puchacze, ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, krogulców, wron i srok, żubry, bobry, kozice i świstaki.

40; rzepik letni z nowego zbioru 40-55; lubin niebieski 14,00-15,00; lubin żółty 15,00-16,00; siemię lniane 55,00-60,00; konopie 45,00-60,00; mak niebieski zbior 1936 50-60; mak biały 90-100; tatarakę 30-35; proso 27-34.

Programy radiowe

Czwartek, 1 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00-11.30 Przerwa. 11.30-11.57 „Król Karol II w drodze powrotnej do Rumunii”. Transm. z uroczystego pożegnania na dworcu w Krakowie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Gospodarka — kłopotarka” — pogadanka — wygłosi Józef Rosiński, gospodarz z Białostockiego. 12.25 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego (z Łodzi). 13.00-15.45 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Bajki Kiplinga — recytacja dla dzieci Mariusz Maszyński. 16.15 Chór pracowniców Kolejowych „Syrana” we Lwowie pod

dyr. Rylinga. 16.45 „Dzień witaminowy” — gawęda — wygł. dr. Zofia Wojciechowska (z Poznania). 17.00-17.30 Odpust i kiermasz w Budzławiu — reg. transmisja (przez Wilno). 17.30 Popularny koncert w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. R. Rybickiego. 17.50 Poradnik sportowy. 18.05 Pogadanka społeczna. 18.10 Program na jutro. 18.15 D. c. popularnego koncertu w wyk. Orkiestry P. R. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: słuchowisko oryginalne Jerzego Ostrowskiego i Adama Ruczkę p. t.: „Dzieło jedności i zgody”. (W rocznicę Unii Lubelskiej). 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert muzyki lekkiej — w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. F. Kowalika i Hanny Horskij (piosenki). (z Poznania). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Wiadomości rolnicze. 21.05 Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. F. Kowalika. 21.45 „Ostatnie zwycięstwo” — fragment z powieści Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego — recytuje Antoni Plekarski (z Torunia). 22.00 Koncert solistów. Wykonawcy Janina Hupertowa — m. sopran, Tadeusz Lifan — wiolonczela. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein. 22.50-23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

12.15-12.25 „Plantacja truskawek w powiecie kartuskim” — pogadanka rolnicza — wygł. Franciszek Treder. 15.00-15.35 Z oper Stanisława Moniuszki (płyty). 15.35-15.40 Poradnik sportowy. 15.40-15.45 Wiadomości z Pomorza. 18.00-18.40 W moim ogródku. — I-sza audycja p. t. „Kwiaty”. Wygł. Felicia Krysiwiczowa — sopran, Edmund Rösler — fortepian (ze studia w Bydgoszczy) oraz recytacje. 18.40-18.45 Program na jutro. 18.45-18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 21.45-22.00 „Ostatnie zwycięstwo” — fragment z powieści Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego — recytuje Antoni Plekarski. 23.00-23.30 Tańczymy (płyty).

ZAGRANICA

19.05 Ryga. Koncert symfoniczny. 20.05 Praga. Przedstawienie galowe z Teatru Narodowego. 20.10 Królewiec. „Madame Butterfly” — opera Pucciniego. 20.30 Strasburg. „Piegrzymka róży” — legenda muzyczna Schumanna. 20.30 Wieża Eiffla. „Gosse de Roche” — operetka Yvaina. 21.00 Radie Paris. Muzyka dwufortepianowa. Tr. z Wystawy.

Piątek, 2 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38-7.00 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00-11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza — inż. Władysław Tarkowski. 12.25 Orkiestra Tadeusza Sereyńskiego (ze Lwowa). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelaina Michała Rejasa (ze Lwowa). 16.15 Koncert Solistów. Wykonawcy: Lola Strasserzanka — fortepian. Janina Tisserant — śpiew. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein. 16.45 Reportaż Romana Zrebowicza z Wystawy Paryskiej. 17.00 Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimifskiego z Clechocinka (przez Toruń). 17.50 Nasze drzewa „Modrzew” — pogadanka wygł. dr. Kazimierz Simm (z Katowic). 18.00 Program na jutro. 18.05 Pogadanka konkursowa. 18.10 Orkiestra Marka Webera i soliści (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert kameralny (z Poznania). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Niebieski płaszcz — audycja muzyczno-literacka w układzie Stanisława Wasylewskiego (z Poznania). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka lekka i taneczna. Wykonawcy: Zespół Wiorband Tychowskiego i zespół wokalny Wandy Voorband „Te 4”. 21.45 Obrazki rybackie — z powieści ks. Hieronima Golebiowskiego — odczyta Władysław Bracki (z Torunia). 22.00 Mikołaj Rymkowski-Korczak (z Torunia). 22.00 Mikołaj Rymkowski-Korczak: Szeherazada — w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.50-23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i wiadomości meteorologiczne.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

12.15-12.25 Wiadomości gospodarcze. 13.00-14.05 Filadelfijska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Leopolda Stokowskiego (płyty). 15.00-15.40 „Muzyka po obiedzie” (płyty). 15.40-15.45 Wiadomości z Pomorza. 17.00-17.50 Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej — pod dyr. Józefa Ozimifskiego z Clechocinka. 18.00-18.15 „Bory Tucholskie” — odczyt wygł. inż. Karol Klonowski. 18.15-18.40 Różne marsze (płyty). 18.40-18.45 Program na jutro. 21.45-22.00 Obrazki rybackie — ks. Hieronima Golebiowskiego — odczyta Władysław Bracki. 23.00-23.30 Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA

17.30 Radio Paris. Recital fort. Colette Gaveau. 20.00 Lille. „Marouf” — opera Rabauda. 20.00 Monachium. Wieczór muzyki niemieckiej. 20.55 Praga. Koncert Czeskiej Orkiestry Filharmonicznej. 21.00 Rzym. Koncert symfoniczny. 21.15 Stuttgart. „Pary i Helena” — opera Glucka. 23.00 Radio Paris. Koncert nocny. Dyr. Alfred Cortot i E. Bondeville.

„DZIEŁO JEDNOŚCI I ZGODY”

Janina Lubelska — znany każdemu Polakowi moment historyczny został w sposób reportażowy ujęty przez Jerzego Ostrowskiego i Adama Ruczkę w słuchowisku p. t. „Dzieło jedności i zgody”. Słuchowisko nadane będzie dnia 1 lipca, o godz. 19.00 z Antonim Różyckim w roli króla Zygmunta Augusta. Reżyseruje Antoni Bohdziewicz.

RADIOWY KONCERT MUZYKI LEKKIEJ

Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. F. Kowalika, który wypełni ramy programu radiowego w czwartek, dnia 1 lipca o godz. 20.00 urozmaici występ utalentowanej śpiewaczki Hanny Horskij. Wykona ona przed mikrofonem szereg lekkich nastrojowych piosenek.

JANINA HUPERTOWA I TADEUSZ LIFAN przed mikrofonem

W czwartek, dnia 1 lipca o godz. 22.00 nadaje Polskie Radio koncert solistów, w którym wezmą udział: wybitna śpiewaczka operowa Janina Hupertowa i znany wiolonczelista Tadeusz Lifan. Artyści wykonają utwory kompozytorów polskich i obcych, w tym kompozycje Szymanowskiego, Klechowskiej, Moniuszki, Niewiadomskiego i innych. Akompaniuje prof. L. Urstein.

GDANSK

Skład apteczny i kosmetyczny Drogerie „Des Westens”

Gdańsk, Am Jakobstor 5/6 (Róg Hansaplatz) Tel. 227-92

Artyk. drogeryjne — Perfumy Wszelkie artyk. gosp. i domow. Farby — Pokosty — Penszle Niskie ceny. 751 Fachowa obsługa.

Samochód osob.

11/45 Nosh 4-drzwiowy, 5 siedzeń, odbytej jazdy 3500 km dach zwijany, w dobrym stanie korzystnie do sprzedania. W. Haase, Gdańsk Wzrzeszcz, Adolf Hitler strasse 12. 4607GdF

Zgubiony

paszport zagr. wystawiony przez Starostwo w Wado wicach na nazwisko Lea Goldberg, unieważnia się. 4606Gdk

ROZNE

3 Iryjskie

setery 8 tygodniowe, polowczyki na sprzedaż St. Zieliński, Radzyn Pomorski. 4607 G

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE! SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA SA STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ZŁOCIOWYCH I SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA. SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA SA NATURALNYM, LECZĄCYM ŚRODKIEM PRZECIWCZERNIACZYM, UŁATWIWIAJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSOWANYM RÓWNIEŻ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI.

BOLACH GŁOWY Z NAKIEM FABRYCZNYM PSZCZOŁKA

Km. II. 267/37.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 2 lipca godz. 10 sprzedawca będę u spedytora Sadeckiego przy ul. Mickiewicza 8 za gotówkę: szafy, kanapy, fotele i wiele innych przedmiotów. (—) Bernard Linde, Komornik.

Zlecenie Nr. 2580/4. (4504)

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu, Wydział Zasobów, zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 143 z dnia 25. 6. br. przetarg publiczny, wyznaczony na dzień 27 lipca 1937 r. na dostawę (sukcesywną 1/2-roczną — 10.000 kg) gwoździ tel. różnych wymiarów.

Pani
PROWADZI AUTO

Pęd, wiatr, kurz
Ale, uprawiając sporty, Pani dba
o cerę. Aby nie przybyć do celu
z twarzą opierzchniętą albo łuszczącą
się, wturla Pani lekko
przed wyjazdem
CRÈME SIMON
Krem higieniczny-leczniczy

To też twarz Jej uciérpiła, a na
etapie ukaże się Pani z cerą matową
i gładką, dzięki natychmiastowemu
użyciu
CRÈME SIMON M.A.T.
Kremu upiększającego.

DWAJ SPRZYMIERZENCY PANI URODY

SÓL do NÓG
AGEPIN
Z KOGUTKIEM

usuwa ból, pieczenie, nadržnienie nóg, zmiękcza
odciski, które po tej kąpieli doje się usunąć, nawet
paznokciom. Przepis użyć na opakowaniu.

MEBLE
Bracia Teus
TORUŃ, MOSTOWA 30

GDAŃSK
POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

ARTYKUŁY SZEWSKIE
wkładki dla płaskich stóp i narzędzia
HURTOWNIE DETALICZNE
CARL FUHRMANN, II. Damm nr. 6.
9825 telef. 25310.

OPTYKA Dobrze dopasowane okulary
oraz lupy, lornetki, okulary
samochodowe otrzymać można
u mistrza optycznego
KARL HOPPE, Langgasse nr. 36
obok poczty. 3760

DYWANY, firany i materiały
meblowe
Magazyn specjalny Langgasse 20/21 tel. 24223
AUGUST NOMBER G.m.b.H. F.I.L.A.; Kohlen-
gasse 9, tel. 28861

PHOTOHAUS KRAMER 3948
Aparaty fotograficzne i filmy.
Pierwszorzędne wykonanie robót fotograficznych.
Specjalność **Contax-Leica-Rolleiflex**.
Brothänkengasse 3, obok Dworu Artusa. Tel. 2537.

ELEGANCKIE PARASOLE
WYKWINTNE TOREBKI poleca firma
KARAU, Langgasse 55.
9825

POSADZKI „Terrazzo“ i z drzewa
twardego (Steinholz)
Fussböden) 896
Fr. Vollmann & Rizzotti
Gdańsk, Samtgasse 6/8. Telefon 26487.

ELEKTROLUX Odkurzacze, froterki elektr.
Chłodnie elektr., gazowe
i naftowe.
G. m. b. H. Warsztat reparacyjny.
telef. 26560 Na życzenie nastąpi od-
ELISABETH WALL 6. bór i dostawa. 8171

Skład żelaza - narzędzia
Magazyn statków kachemych, szkła i porcelany
878 Gd. SKŁAD FABRYCZNY: POLDI-STÄHLE
E. & R. LEIBRAND Milchkanengasse
narożnik Hopfengasse
Towary żelazne - stalowe - metalowe.

Garderobera
ubrania męskie, palta i płaszcze damskie
Rudolf Brzeziński
Holzmarkt 24 róg Breitgasse 4478

WYPRAWY ŚLUBNE,
bielizna męska, bielizna damska
4330 **Otto Kraftmeier**
Langgasse 59 - Rok założenia 1864

HANDEL DZIEŁ SZTUKI
Największy magazyn w Gdańsku obrazów olejnych
i innych. Specjalność: **oprawa obrazów.**
Louis Schröder
Gr. Sebahmergasse 8. Telefon 25028. 8314

Zwiedzajcie *ciukiernię*
Thrun, Langgasse 74
3702 *i kawiarnię*

Bacność Rodacy! Dobrze i tanio ku-
puje się w firmie **BEKLEIDUNGS und KREDITHAUS**
Gdańsk, Hundegasse 80, I. p.
Pierwszorzędna konfekcja damska i męska oraz wszelkie towary białe i wełniane.
Zakup na najkorzystniejszych warunkach **na raty**. Zamówienia też **na miarę**. Klientela na stałych po-
sadach otrzymuje rabat specjalny. Rodaków zaprasza wł.: **W. Kiersch**.

TORUŃ

Kartoflanka
Superior najprzedniejsza
1 kg. 0.40 zł

Mydło
ziarniste I a
1 kg. 0.98 zł

Soda
krystaliczna
1 kg. 0.12 zł

Proszek Mydlany
do prania I a
1 kg. 0.85 zł

Bielidło
do prania
1 kg. 0.34 zł

Swiece
gromnicze i pokojowe

Oliwy
smary, tran, karbolinum
Kupujesz najkorzystniej

w Hurtowni
Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35
4551C

HURT DETAL
DYKTY
we wszystkich rozmiarach i jakościach
poleca najtaniej
Skład Drzewa i Hurtownia Dykt
Toruń
Czerwona Droga nr. 23.

TAPCZANY
Bracia Teus
TORUŃ, MOSTOWA 30

Salon de Coiffure
dla pań i panów
Toruń
Bydgoska 58
wykonuje trwałą
ondulację
aparatem elektrycznym

Udzielam
tanie korepetycji
lekcyj
francuskiego, niemieckiego
angielskiego i gry na forte-
pianie. Adamska, Toruń
Sukiennicza 4. 9606C

MEBLE
solidne
po cenach przystępnych
tylko w firmie
GORECKI, Toruń
Zeglarska 27, telef. 1251.
2620

Tynk szlachetny
pierwszorzędnej jakości po-
leca M. Czubek i Ska
hurtownia materiałów budo-
walnych Toruń, ul. Pierni-
karska 3/7 tel. 1643. 4600C

Z powodu
likwidacji składu zegarmi-
strzowskiego S. Zajder
Toruń, Szeroka 41 uprasza
się klientelę o odbiór repara-
cji. 4596CK

Dla
hotelu, szpitali
parową maszynę pralniczą
i wirówkę do bielizny uży-
wane poleca korzystnie
K. KUJAWSKI, Toruń
Warsztaty mechaniczne
4578CK

4 pokojowe
mieszkanie komfortowe, sło-
neczne, nowa willa, Toruń,
Legionów 27, zaraz wynaj-
mę, Telefon 1945. 4602C

Reklamowol
Sprzedajemy tanio!
kuchnie . . . od 80.— zł
sypialnie . . . „ 280.— „
jadalnie . . . „ 480.— „
Zamówienia — najniższe
ceony! Sprzedaż Mebli.
Toruń, Prosta 5. Spamiętaj.
9857Ck

Inteligentna
rzutka — zdolna siła han-
dlowa biegła maszynistka
przyjmie
bezpłatnie
posadę także na wyjazd
Zgl. „Dzień Pomorza“ To-
ruń pod nr. 4597CK.

3 pokojowe
mieszkanie od zaraz wynaj-
mie, Toruń, Podgórna 38
obok ul. Legionów 4595CK

Mieszkanie
2 pok. kuchnia, łazienka,
nowy dom — Podgórze, za-
raz wynajmie. Bonin,
Most Pauliński 4. 4604C

Mieszkanie
3 pok. nowoczesne z przy-
należącymi do niego, słońce,
suche, ciepłe i słoneczne,
najmiej od zaraz. Toruń,
Wyspiańskiego 11, Kosiński.
4603CK

Wszyscy wiedzą, że
MEBLE
wszelkiego rodzaju najtaniej
kupujesz w firmie
B. Władczak
Toruń, Prosta 5. 4588 C

BYDGOSZCZ
Kupię
dom lub wille
od właściciela w Bydgoszczy,
piacę do 15.000 zł gotówką.
Zgl. do „Dnia Bydgoskiego“
pod Z. 500. 4609B

Przetarg
nieograniczony
na wykonanie budynku te-
letechnicznego w Świciu
nad Wisłą o kub. około
3002 m³ odbędzie się dnia
10. VII. 1937 r., o godz. 12
w Dyrekcji Okręgu Pocht
i Telegrafów w Bydgoszczy.
4610Bk

GDYNIA
Działki
budowlane
nad morzem
Plan parcelacyjny
zatwierdzony.
Cena od 3.- zł
za metr²
Planiki można zażądać
Bigott i Welter
Pierwoszybo, Gdynia 4
Przywłaszczenie może na-
tychmiast nastąpić. 4272Mk

Do sprzedania
albo do wydzierżawienia
majątek na Pomorzu około
700 mórg z lasem, z łąkami,
ziemię dobre, cena według
ugody. Zgłoszenia w Adm.
„Gazety Morskiej Ilustr.“
w Wejherowie. 4608Mk

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do naby-
cia w każdej ilości. Pole-
camy również tynki myte,
sztuczny granit we wszyst-
kich kolorach znany ze swej
dobroci naszej fabrykacji.
Do nabycia również mar-
muru do lastrica — biały,
zielony, czarny, czerwony,
żółty, serpentyna carara, sto-
pnielastrowe. Adres „ELE-
WACJA“ Gdynia, Morska
49, telefon 22-73. Biuro
sprzedaży betonu Adamas
Poszukujemy reprezentan-
tów. Oddział Toruń, Mo-
stowa, tel. 21-82. Bydgoszcz,
T. Kukliński, ul. Cieszkow-
skiego 10. 3557

GRUDZIĄDZ
Sprzedam
bufet i kredens nowoczesny
bardzo tanio. Grudziądz,
Stolarska, Paderewskiego 51
4599G

Humor amerykański.
Naczelnik wieścienia: — Będę musiał zmienić
dostawcę. Prześcieradła drań się już przy trzeciej
podobie ucieczki.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrów na stronie I-kamowej	0.30 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru- kiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i usządowe w drobny składzie 25 proc. drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsce 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden- tyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w gułdenach gdańskich na podstawie noto- wań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wyloty.	

ABONAMENTY MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji	2.00 zł
Z odnośnikiem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem z administracji gościa	1.75 gd
Z zagranicą	4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze- szkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za nieodstarczenie pisma.	

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 58.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Naj-
mniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 60 słów, powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsce dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc.
Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu,
nadwyżka. Oryginy, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłosze-
nia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściśle-
niu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane
miejscze ogłoszenia Administracja nie odpowiada.